



DAMIAN DRZAZGA

Uniwersytet Wrocławski

Działalność informacyjno-propagandowa oraz wywiadowcza majora Józefa Hornowskiego jako komendanta twierdzy praskiej podczas austriackiej okupacji Warszawy w 1809 roku

ABSTRACT

The article discusses two spheres of Major Józef Hornowski's activities as the Commandant of the Prague Fortress in 1809: information and propaganda activities and intelligence activities. The author analyzes Hornowski's communications with Warsaw and describes the effects that these messages had on the residents. Based on reports to Stanisław Kostka Potocki, the text presents the movements of Austrian troops near Warsaw and Major Hornowski's perspective on these movements. The author describes the methods of obtaining intelligence information and assesses its credibility.

W działalności mjr. Józefa Hornowskiego¹, który podczas austriackiej okupacji Warszawy w 1809 r. pełnił funkcję komendanta Pragi, możemy wyodrębnić źródłowo dwa istotne zagadnienia. Pierwszym z nich jest jego działalność informacyjno-propagandowa, przez co rozumiem nie tylko ukrywany przed Austriakami przepływ korespondencji, ale również wiele innych rozwiązań, jakie komendant praski zastosował, by wpłynąć na nastroje mieszkańców stolicy, takich jak przemycanie do Warszawy wiadomości o polskich i francuskich sukcesach czy też szereg komunikatów niewerbalnych, np. iluminowanie swojej kwatery w związku ze zwycięstwami

¹ Więcej na temat Hornowskiego zob. s. 63.

Napoleona lub strzelanie z dział na cześć triumfów oręża polskiego i francuskiego. W artykule zostały opisane szerzej tego rodzaju przedsięwzięcia komendanta wraz z ich recepcją wśród warszawian. Drugim analizowanym zagadnieniem jest aktywność majora na polu wywiadowczym. W tekście została przedstawiona skala, częstotliwość oraz efektywność tej działalności. Hornowski, przebywając w twierdzy, prowadził rozpoznanie nakierowane na Warszawę i jej okolice, koncentrując się przede wszystkim na sferze wojсковej. Komendant kierował przy tym „siatką wywiadowczą” angażującą zarówno osoby cywilne, jak i te związane z wojskiem Księstwa Warszawskiego.

Problematyka związana z działalnością wywiadowczą czy rozpoznaniem wojskowym pozostawała dotychczas na uboczu tematów podejmowanych w bogatej polskiej historiografii epoki napoleońskiej. Od kilku lat można zaobserwować wśród historyków rosnący trend, polegający na skupieniu uwagi raczej na zagadnieniach dotyczących funkcjonowania armii w czasie pokoju oraz administracji wojskowej. Najdalej swe badania nad wywiadem doby napoleońskiej zarówno polskim, jak i francuskim, posunął Andrzej Nieuważny. Niestety, jego przedwczesna śmierć zatrzymała rozwój tego perspektywicznego kierunku². Na problematykę polskiego, wojskowego rozpoznania w pierwszych dekadach epoki porozbiorowej niedawno zwrócił uwagę Jarosław Czubaty³. Pokrótce przedstawił on nieefektywność polskich działań rozpoznawczych poprzedzających szereg istotnych bitew schyłku I Rzeczypospolitej, epoki napoleońskiej oraz powstania listopadowego z inspirowaną diagnozą przyczyn tego problemu. Czubaty zasugerował, że za nieskuteczność polskich działań rozpoznawczych mogło odpowiadać niewytworzenie jasnej procedury selekcji informacji oraz ich analizy w wojsku polskim w latach 1794–1831 oraz brak dokładnych map. Zauważa również, że na jakość takich działań wpływ mają nie tylko kompetencje i środki, jakimi dysponują wykonawcy takich czynności, ale również „istnienie ośrodka

² Na przykład Andrzej Nieuważny, „Toruń centralą napoleońskiego wywiadu? Lelorgne d'Iderville i jego związki z Polakami”, w *Społeczeństwo w dobie modernizacji. Polacy i Niemcy w XIX i XX wieku. Studia ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Wajdzie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Roman Bäcker, Marek Chamot i Zbigniew Karpus (Toruń: Wyd. UMK, 2000), 373–391; Nieuważny, „«Dotrzeć do Wybickiego» albo o trudnościach bycia asem wywiadu A.D. 1813”, w *Gdańsk – Polska – Europa: praca zbiorowa ofiarowana profesorowi doktorowi habilitowanemu Władysławowi Zajewskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Zdzisław Kropidłowski (Gdańsk: Fundacja Promocji i Rozwoju „Ekspert”, 2001), 129–135; Nieuważny, „Rien de bien certain? Le système de renseignements français avant la campagne de Russie”, *Revue historique des armées* nr 267 (2012): 46–53.

³ Jarosław Czubaty, „Informacje w działaniach operacyjnych i taktycznych, czyli kilka pytań o jakość polskiego rozpoznania w wojnach lat 1784–1831”, w *Przekaz informacji o wojnie i na wojnie. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, red. Andrzej Niewiński (Oświęcim: Napoleon V, 2019), 164–175.

zajmującego się gromadzeniem napływających informacji, ich weryfikacją oraz analizą ich znaczenia na poziomie taktycznym i operacyjnym”⁴. Wydaje się, że *nolens volens* takim ośrodkiem podczas wojny polsko-austriackiej 1809 r. stała się twierdza w Pradze. Nie był to naturalnie ośrodek w żadnej mierze zinstytucjonalizowany, lecz powstały wskutek dość nietypowej sytuacji operacyjnej, w jakiej znalazła się armia Księstwa po opuszczeniu Warszawy. Tym bardziej wartym wydaje się dokonanie analizy, w jaki sposób z takim problemem poradził sobie mjr Hornowski.

Zachowana baza źródłowa dotycząca tego zagadnienia nie jest niestety imponująca. Kilka listów Hornowskiego do Stanisława Kostki Potockiego znajduje się w raportach wojennych wysyłanych do Rady Stanu podczas wojny 1809 r., przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych (dalej: AGAD)⁵. Jeden istotny dla tematu rozważań list Hornowskiego do mjr. Jana Krukowieckiego przebywającego wówczas na prawym brzegu Wiśły w okolicach Modlina⁶ znajduje się w Archiwum Generała Krukowieckiego w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego⁷. Pewne tło sytuacji wojсковej zarysowuje relatywnie spora korespondencja z 1809 r. gen. Józefa Niemojewskiego przechowywana w Archiwum Niemojewskich w AGAD⁸. Wiele bezcennych informacji, przede wszystkim o atmosferze panującej w Warszawie, przekazał Julian Ursyn Niemcewicz, prowadząc swój *Dziennik wyprawy austriackiej*⁹, dołączony następnie do pamiętników literata.

W artykule najpierw przyglądam się aktywności informacyjno-propagandowej komendanta praskiego, a następnie dokonuję analizy treści wybranych raportów wysyłanych do Stanisława Kostki Potockiego, by na tej

⁴ Ibid., 170–171.

⁵ Są to następujące sygnatury z zespołu Rada Stanu i Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego: 47, 49, 293b. Niestety, negatywnym rezultatem zakończyła się kwerenda w Archiwum Publicznym Potockich, w którym szukałem listów mjr. Hornowskiego z tego okresu.

⁶ Michał Swędrowski, *Portret Człowieka Zapalczywego. Generał Jan Krukowiecki w powstaniu listopadowym* (Oświęcim: Napoleon V, 2013), 42.

⁷ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: BUW), Archiwum Generała Krukowieckiego (dalej: AGK), rkps. 548, fasc. III, Hornowski do Krukowieckiego, Praga, 1 V 1809 r., 29v.

⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Niemojewskich (dalej: AN), sygn. 9.

⁹ Julian Ursyn Niemcewicz, *Pamiętniki Juliana Ursyna Niemcewicza: 1811–1820 [i. e. 1809–1820]: po raz pierwszy z autografów wydane*, t. 1 (Poznań: Nakładem Księgarni J. K. Żupańskiego, 1871); Tekst dziennika był już przedmiotem refleksji, lecz o charakterze literaturoznawczym, zob. Grzegorz Zając, „Przybliża się godzina!» – rok 1809 w «pamiętnikach nieprzejrzanych» Juliana Ursyna Niemcewicza”, w *Rok 1809 w literaturze i sztuce*, red. Barbara Czwórnóg-Jadczak i Marianna Chachaj, *Obrazy Kultury Polskiej* (Lublin: Wyd. UMCS, 2011), 89–99; Działalność Niemcewicza podczas okupacji austriackiej zob. Izabela Rusinowa, *Pana Juliana przypadki życia. Julian Ursyn Niemcewicz 1797–1841* (Warszawa: Trio, 1999), 93–99.

podstawie wyodrębnić cechy charakterystyczne działalności Hornowskiego we wskazanym okresie.

Twierdza w Pradze była istotna z kilku powodów. Przede wszystkim ze względu na swój centralny charakter, który niejako predestynował ją do roli pośrednika w obiegu informacji o toczących się działaniach wojennych. Istotne było również jej integralne połączenie z Warszawą, a przez to utrzymana, choć utrudniona komunikacja polskiej załogi z okupowaną przez Austriaków stolicą. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że był to najbliższy, umocniony punkt, z którego można było prowadzić działania o charakterze rozpoznawczym, wymierzone w stacjonujące w Warszawie i okolicach wojsko nieprzyjaciela. I wreszcie, Praga znajdowała się w relatywnie niedalekiej odległości od twierdzy toruńskiej – kontrolowanego przez Polaków stałego przejścia na Wiśle, która oprócz tego do połowy maja pełniła rolę siedziby rządu Księstwa Warszawskiego, a zatem była miejscem nadsyłania raportów z departamentów lewobrzeżnych. Wobec powyższego twierdza w Toruniu była swoistym „mostem komunikacyjnym”, przez który informacje zebrane na lewym brzegu Wisły mogły zostać przekazane na prawy¹⁰, a następnie – jeśli istota sprawy tego wymagała – na południe ku polskiej armii operującej w Galicji.

U progu wojny prace fortyfikacyjne w Pradze były bez wątpienia najbardziej posunięte spośród wszystkich twierdz Księstwa. W marcu 1809 r. Dyrektor Generalny Korpusu Inżynierów Jean Baptiste Mallet zaraportował: „Roboty fortyfikacyjne na przyczółku mostowym Praga, uważanym za twierdzę bojową, są już zakończone i doprowadzone do najlepszego z możliwych stanów”¹¹. W myśli francuskich planistów Praga miała przede wszystkim

¹⁰ AGAD, Rada Stanu i Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego (dalej: RSiRMKW), sygn. 47, Naczelnik Siły Zbrojnej w Departamencie Płockim do Prefekta Departamentu Łomżyńskiego, Serock, 26 IV 1809 r., 78. W liście tym prefekt płocki donosił, że komunikacja między Poznaniem a Łomżą jest utrzymywana przez Bydgoszcz, Toruń i Płock. Do próby rekonstrukcji szlaków, którymi przebiegały informacje, przyszłym badaczom może posłużyć mapa traktów pocztowych w Księstwie Warszawskim, zob. Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Potockich z Krzeszowic, sygn. 3163, Mapa pocztowa Księstwa Warszawskiego, b.m., b.d., 1.

¹¹ Cyt za. Ryszard Belostyk, *Fortyfikacje Księstwa Warszawskiego 1807–1813*, tłum. Andrzej Szymański (Oświęcim: Napoleon V, 2018), 110. O planach i rozbudowie twierdzy w Pradze w latach 1807–1809 zob. Jan Berger, „Plany fortyfikacyjne Pragi z przełomu XVIII i XIX wieku”, w *Z dziejów militarnych Pragi*, red. Zbigniew Grabowski (Warszawa: Agencja Wydawnicza Cinderebella Books Andrzej Zasieczny, 1988), 63–67; Belostyk, *Fortyfikacje Księstwa*, 105–110. Twierdzę w Pradze, mimo charakteru przedmościa, za przyjętą konwencją w literaturze napoleońskiej konsekwentnie w tekście nazywam twierdzą. Taką też się jawiła w oczach ówczesnych, mimo że zdawali sobie sprawę z jej odmienności, np. ks. Adam Jerzy Czartoryski, przejeżdżając przez Warszawę w 1813 r., w dzienniku zanotował: „Przejazd przez Pragę najspokojniejszy. Żal patrzeć, iż rozbierają forteczkę”; zob. Małgorzata Karpińska, oprac., współprac. Janusz Pezda, *Dziennik ks. Adama Jerzego Czartoryskiego 1813–1817* (Warszawa: Wyd. DiG, 2016), 121. Niestety, nie udało mi się odnaleźć pracy, w której znajduje się cytowany artykuł Nieuważnego, nie figuruje ona również w bibliografii jego prac, zob. Marcin Baranowski, oprac., „Bibliografia prac doktora Andrzeja

zabezpieczać przejście na Wiśle na prawy brzeg¹², a zarazem stanowiła jeden z wierzchołków „napoleońskiego trójkąta twierdz”, tj. Praga – Serock – Modlin. Po opuszczeniu terenów Księstwa przez żołnierzy marsz. Louisa Nicolasa Davouta w październiku 1808 r.¹³, których część skoszarowana była w Pradze i okolicach¹⁴, do twierdzy przeniesiony został 1 Pułk Piechoty [dalej: pp] Kazimierza Małachowskiego z 1 Legii dowodzonej przez ks. Józefa Poniatowskiego, reszta legii ministra wojny została rozlokowana w Warszawie i okolicach¹⁵.

Książę Poniatowski, wyznaczając na komendanta twierdzy w Pradze mjr. Józefa Hornowskiego, bez wątpienia kierował się jego doświadczeniem wojskowym. Niestety, nie jest znana dokładna data tej nominacji¹⁶. Można założyć, że przeniesienie Hornowskiego z 3 pp do 2 pp zostało przeprowadzone z myślą o tym stanowisku, zwłaszcza że data

Nieuważnego”, w *Studia nad epoką napoleońską*, t. 2, red. Baranowski (Oświęcim: Napoleon V, 2016), 32–55. Jak podawał Nieuważny, tekst jest rozbudowaną wersją referatu wygłoszonego podczas konferencji: „Militarytne znaczenie prawobrzeżnej Warszawy. Historia i zabytki”, zorganizowanej przez Muzeum Historyczne m. st. Warszawy, 17 IX 2009 r.; Nieuważny, „Praga podczas wojen napoleońskich”, [muzeumwarszawy.pl](https://muzeumwarszawy.pl/wp-content/uploads/2020/01/2.-Andrzej-Nieuwazny-Praga-w-czasie-wojen-napoleonskich-K1.pdf), dostęp styczeń 22, 2024, <https://muzeumwarszawy.pl/wp-content/uploads/2020/01/2.-Andrzej-Nieuwazny-Praga-w-czasie-wojen-napoleonskich-K1.pdf>, 53–59.

¹² Belostyk, *Fortyfikacje Księstwa*, 105.

¹³ Większa część wycofała się jeszcze w sierpniu z Księstwa na Śląsk, a następnie ruszyła na zachód, w głąb Niemiec; zob. Pawłowski, *Historia wojny*, 83–85. Marszałek Warszawę opuścił 6 września; zob. Pierre Charrier, *Le Maréchal Davout*, Série Biographies (Malesherbes: Nouveau Monde Éditions, 2005), 299–300.

¹⁴ Nieuważny, *Praga*, 59.

¹⁵ „Wykaz wojska w d. 12 lutego 1809 r.”, w *Korespondencja księcia Józefa Poniatowskiego z Francją*, t. 2, oprac. Adam Skalkowski (Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1923), 34.

¹⁶ Piotr Krzysztof Marszałek w swym tekście napisał: „Davout mianował gubernatorem Torunia, komendanta tej twierdzy od 30 sierpnia 1808 r., gen. Stanisława Wojczyńskiego. Natomiast komendantem Pragi został mjr Józef Hornowski”, przypis przy tej informacji prowadzi do konkretnych stron dwóch numerów *Gazety Warszawskiej*, przy czym żadna z nich nie wspomina o nominacji Hornowskiego, zob. *Gazeta Warszawska*, wrzesień 24, 1808, 1274; *ibid.*, grudzień 31, 1808, 1752; Piotr Krzysztof Marszałek, „Gubernatorzy wojskowi w systemie polskiej administracji początków XIX wieku”, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 64, z. 1 (2012): 40. W innym tekście tenże autor, przedstawiając w charakterze aneksu tabelę z wykazem gubernatorów i komendantów twierdz w okresie Księstwa Warszawskiego i wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831, stwierdził, że Hornowski został gubernatorem Pragi w marcu (nie ustalił konkretnego dnia); zob. Marszałek, „Polscy gubernatorzy miasta stołecznego Warszawy w okresie porozbiorowym 1807–1831”, *Studia lubelskie* 6 (2010): 16. Jest to informacja niezgodna z prawdą. Historycy epoki napoleońskiej zgodnie twierdzą, że Hornowski w okresie okupacji austriackiej był komendantem, a nie gubernatorem twierdzy praskiej, co również istotne, sam się tak podpisywał, zob. przykł. AGAD, RSIRMKW, sygn. 293b, Hornowski do Ferdynanda, Praga, 27 V 1809 r., 145.

przeniesienia pokrywa się z opuszczeniem Pragi przez francuskich żołnierzy. Jednakże jeszcze do kwietnia 1809 r. komendantem Pragi tytułował się płk Małachowski¹⁷. Mimo to w jednym z listów major napisał: „Mam honor przesłać część żurnalu mojego, moich czynności od wzięcia w komendę twierdzy Pragi, aż do dnia dzisiejszego [...] Zaczynam mój żurnal od ścięcia mostu warszawskiego”¹⁸. Wspomniany most został rozebrany 22 kwietnia, zaraz po wycofaniu się polskiej armii na prawy brzeg Wisły¹⁹. Wiadomo natomiast, że komendantem Pragi Hornowski tytułował się już 18 kwietnia, a więc tuż po rozpoczęciu działań wojennych²⁰. Uprawnionym jest przypuszczenie, że nominacja mogła zbiec się z dyspozycjami wydawanymi przez Sztab Generalny Wojska Polskiego w pierwszych dniach wojny, w których rozkaz przemieszczenia się odebrał między innymi 1 pp Małachowskiego, który stacjonował wówczas w Pradze²¹. Bez wglądu w nieistniejące już dokumenty Ministerstwa Wojny Księstwa Warszawskiego, niełatwo jest ostatecznie rozstrzygnąć tę kwestię. Trudno również orzec, na ile ten wybór był intencją samego Wodza Naczelnego, a na ile został mu zaproponowany przez oficerów z jego otoczenia. Warto pokrótce prześledzić karierę wojskową Hornowskiego do 1809 r., by zobrazić adekwatność tej nominacji.

Józef Hornowski herbu Korczak urodził się 24 czerwca 1773 r. we wsi Łomazy w województwie podlaskim. W 1789 r. przy pomocy szambelana i sekretarza króla Stanisława Augusta Poniatowskiego – Janusza Hornowskiego, Józef został protegowanym monarchy. Karierę w wojsku rozpoczął 20 października 1791 r. jako kanonier w artylerii litewskiej pieszej. Wojnę w obronie konstytucji zaczął w stopniu sierżanta, za bitwę pod Grannem (20 maja 1793 r.) awansowany został na oficera. Związał się wówczas ze środowiskiem polskich jakobinów, zwłaszcza z gen. Jakubem Jasińskim, a także zaangażował się w sprzysiężenie wileńskie. Wybuch insurekcji kościuszkowskiej zastał go w Wilnie. Podczas powstania, awansowany do stopnia por., wziął udział w kampanii na Litwie. Dowodził środkową baterią w bitwie pod Stołami (25 czerwca 1794 r.). Wyróżnił się podczas obrony Wilna

¹⁷ „Nr 152. List Małachowskiego do Davouta, Praga, 2 IV 1809”, w *1809 Campagne de Pologne: depuis le commencement jusqu'à l'occupation de Varsovie*, t. 1, oprac. Władysław Fedrowicz (Paris: Plon-Nourrit, 1911), 237–238.

¹⁸ AGAD, RSiRMKW, sygn. 47, Józef Hornowski do Stanisława Kostki Potockiego, Praga, 15 V 1809 r., 388.

¹⁹ Niemcewicz, *Pamiętniki*, 43.

²⁰ W przedruku listu opublikowanego 3 VI 1809 r. Hornowskiego do francuskiego płk. żandarmerii Louisa Sauniera z 18 IV 1809 r. tenże podpisuje się jako komendant Pragi, zob. *Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego*, czerwiec 3, 1809, 581.

²¹ Część tych dyspozycji obszernie cytował Pawłowski, „W przededniu Raszyna”, *Bellona* z. 9 (1921): passim.

(19–20 lipca 1794 r.), za co otrzymał od naczelnika Tadeusza Kościuszki obrączkę honorową. Od 6 października 1794 r. w stopniu kpt. pełnił służbę jako adiutant przy Kościuszcze. Następnie u boku gen. Jasińskiego walczył w obronie Pragi. Podczas walk pod stolicą został ranny w nogę. Po upadku Warszawy Hornowski został adiutantem przy naczelniku Tomaszu Wawrzeckim, który wyznaczył mu misję przetransportowania archiwum do Warszawy. Podczas realizacji tego zadania został pojmany przez gen. Iwana Fersena i dostał się do niewoli, a powierzone mu papiery zaginęły. Następnie zesłany na Syberię, gdzie przebywał dwa lata. Po śmierci Katarzyny II, wracając z zesłania, udał się do Włoch, by wstąpić do Legionów Polskich gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, co uczynił 14 czerwca 1798 r. w randze por. artylerii z promocją na kpt. w artylerii. Wyróżnił się w obronie Mantui. Brał udział w obronie zamku San Giorgio pod komendą szefa batalionu Stanisława Jakubowskiego. Po kapitulacji zamku przeniósł się do Francji. W Legii Włoskiej pełnił obowiązki szefa sztabu. Od końca lipca 1800 r. przydzielony szefowi batalionu Józefowi Grabińskiemu do pomocy przy rekrutacji. Po grudniowej reorganizacji Legii został przeniesiony do III batalionu 1 Półbrygady. W Legionach dał się poznać jako bardzo dobry oficer, był chwalony przez Grabińskiego. Wykazywał zainteresowania typowe dla oficera artylerii: historyczno-geograficzne oraz matematyczne, znał trzy języki obce: francuski, włoski i rosyjski, oprócz tego wyróżniał się opanowaniem jazdy konnej, dobrą kondycją i wesołym usposobieniem. Należał do założonej przez Grabińskiego loży masonskiej „Jedność” (fr. *L'Union*). Po proklamacji Królestwa Włoskiego został przez Grabińskiego przedstawiony do Orderu Żelaznej Korony. Walczył pod Castel Franco (24 listopada 1805 r.), wziął udział w kampanii kalabryjskiej. Do 1807 r. Hornowski mógł poszczycić się udziałem w 10 kampaniach wojennych. Wydarzenia na terenach byłej Rzeczypospolitej przełomu 1806 i 1807 r. wytworzyły sposobność, by powrócił do kraju. Hornowski został wysłany do Polski wraz z 15 innymi oficerami przez Grabińskiego w charakterze instruktorów dla organizowanego Wojska Polskiego. W randze szefa II batalionu rozpoczął służbę w 3 pp, wchodzącym w skład formującej się 3 Legii (następnie 1) ks. Poniatowskiego. Dowódca pułku, płk Edward Żółtowski, wydał mu następującą opinię: „dobry bardzo żołnierz, wybornej konduity i wielkiej zdatności. Pułk szczególnie co do musztry wiele mu bardzo winien, doskonalił instruktor. W akcji odważny i największej przytomności”. Za kampanię 1807 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim *Virtuti Militari*. Awans na majora otrzymał wraz z przeniesieniem do 2 pp 10 września 1808 r. Już na początku wojny polsko-austriackiej zasłynął w jednej z pierwszych potyczek – pod Grzybowem (18 kwietnia 1809 r.), osobiście prowadząc rozpoznanie z twierdzy, podczas którego pokonał mały oddział mjr. Friedricha Hoditza. Co interesujące, Austriacy byli dobrze

poinformowani o kierunku i sile polskiego oddziału, ale mimo tej wiedzy zostali przez Polaków odparci²².

W świetle powyższego, wybór ks. Poniatowskiego był ze wszech miar adekwatny. Hornowski musiał prezentować się jako doświadczony artylerzysta, oficer uformowany w wymagającej „szkole legionowej”, w której doświadczył zarówno obłężeń, jak i pracy sztabowej. Istotne też musiały być jego zainteresowania matematyczne, niezbędne w efektywnym dowodzeniu twierdzą. W realiach „młodego” wojska Księstwa Warszawskiego doświadczeni oficerowie, znający charakter służby na różnych poziomach, byli nieocenieni²³. Nie bez znaczenia pozostawał fakt, że Hornowski walczył pod Pragą w 1794 r. u boku gen. Jasińskiego, co dawało mu przewagę nad innymi oficerami potencjalnie branymi pod uwagę przy pełnieniu tej funkcji. Należy założyć, że ks. Poniatowski był świadomy jakobińskich przekonań majora, mimo to wystawił mu w 1807 r. pozytywną, lecz niestety bliżej nieznaną opinię, o której w biogramie Hornowskiego wspomina Jan Pachonński²⁴. Można założyć, że podobną ocenę, do przytoczonej wyżej płk. Żółtowskiego, mógł mieć płk Stanisław Potocki, zwany „Stasiem” – dowódca 2 pp, do którego w 1808 r. trafił Hornowski. Należał on do bliskiego otoczenia ks. Poniatowskiego. Po rozbiorach był jednym z jego domowników²⁵. Być może to za sprawą rekomendacji S. Potockiego oddelegowano Hornowskiego do twierdzy w Pradze. Należy zauważyć, że podobnymi kategoriami musiano się sugerować, pozostawiając komendę twierdzy częstochowskiej mjr. Kajetanowi Stuartowi, którego doświadczenie wojskowe przypominało to Hornowskiego.

²² Biogram na podstawie: AGAD, Teki Generała Jana Henryka Dąbrowskiego, t. 8, p. 2, *Etat des services des officiers de la 1ere ½ Brigade de Ligne Polonaise*, b.m., b.d., 66; Bronisław Leśnodorski, „Hornowski Józef h. Korczak 1773–1817”, *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: *PSB*) 9 (1960–1961): 629–630; Jan Pachonński, *Słownik biograficzny oficerów Legionów Polskich 1796–1807*, Biblioteka Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego (Kraków: Księgarnia Akademicka, 1998–2003), 99–100; Pachonński, *Korpus oficerski Legionów Polskich 1796–1807*, Biblioteka Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego (Kraków: Księgarnia Akademicka, 1999), 125, 142; Pawłowski, *Historia wojny*, 121–122; Bronisław Gembarzewski, *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807–1814* (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1912), 62, 66; Ignacy Baliński, „Zapomniany bohater 1809 roku”, *Tygodnik Ilustrowany*, listopad 9, 1909, 977, 995–996. Między biogramem autorstwa Leśnodorskiego a Pachonńskiego występują znaczące różnice, przede wszystkim w datach, ale też w relacjach służbowych Hornowskiego. Ze względu na przedmiot swoich badań zdecydowanie bardziej wiarygodny jest Pachonński.

²³ O problemach i wyzwaniach stojących przed instruktorami pułkowymi zob. Dawid Mazdziar, „Organizacja szkolenia kawalerzysty armii Księstwa Warszawskiego w świetle rozkazów płk. Feliksa Przyszychowskiego”, *Wielki Stare i Nowe* 18, nr 23 (2023): passim, <https://doi.org/10.31261/WSN.2023.23.11>.

²⁴ Pachonński, *Słownik*, 100.

²⁵ Władysław Zajewski, „Potocki Stanisław h. Pilawa 1776–1830”, *PSB* 28 (1984): 170.

Warto rozpatrzyć tę nominację w nieco szerszym kontekście. Rezultat pierwszego Sejmu Księstwa Warszawskiego został przyjęty przez polskich jakobinów bez wątpienia negatywnie. Od samego początku wojny artykułowali oni oskarżenia przede wszystkim w stronę ks. Poniatowskiego oraz Rady Stanu. Kolejny czynnik, który mobilizował opozycję, a zarazem był przez nią podnoszony, to narastający konflikt rezydenta francuskiego Jeana Charlesa Serry'ego z Rządem Księstwa Warszawskiego²⁶. Wytwarzało to sprzyjające warunki dla stronnictwa opozycyjnego, które zresztą podczas tej wojny miało przeprowadzić „mały zamach stanu” w departamencie łomżyńskim, w którym władzę wojskową z woli ks. Józefa sprawował znany ze swych jakobińskich przekonań gen. Józef Niemojewski²⁷. Obrazuje to skalę trudności, w jakich znalazł się ks. Poniatowski w końcówce kwietnia 1809 r. W obliczu z jednej strony wzmożonej aktywności stronnictwa jakobińskiego, a z drugiej niepopularności po oddaniu Warszawy Austriakom, powstanie na stanowisku komendanta twierdzy Hornowskiego musiało nie tylko świadczyć o renomie, jaką się cieszył u Naczelnego Wodza, ale również o zaufaniu, jakie w nim pokładał oraz przekonaniu o lojalności tego oficera.

Wydarzenia prowadzące do oddania Austriakom Warszawy są powszechnie znane i wyczerpująco opisane w literaturze przedmiotu²⁸. Należy poświęcić nieco uwagi umowie, która zabezpieczała Pragę od strony Warszawy. Sprawa twierdzy została podniesiona 21 kwietnia pod koniec drugiej konferencji²⁹

²⁶ Wacław Tokarz, *Ostatnie lata H. Kołłątaja*, t. 2, 1794–1812 (Kraków: Gebethner i Wolff w Warszawie, G. Gebethner i Ska w Krakowie, 1905), 31–32; Marcelli Handelsman, *Rezydenci napoleońscy w Warszawie 1807–1813* (Kraków: Gebethner i Wolff, 1915), 125.

²⁷ AGAD, AN, sygn. 9, Sztab Główny do Józefa Niemojewskiego, Kwatery Główna w Modlinie, 24 IV 1809 r., 7; Józef Przekłasa, *Generał Józef Niemojewski. Starosta Śremski 1769–1839* (Oświęcim: Napoleon V, 2015), 171–190. Tykocin położony w obrębie departamentu łomżyńskiego stał się miejscem, do którego po opuszczeniu Warszawy udali się polscy jakobini, a byli to: Joachim Moszyński, Franciszek Wężyk, Józef Neyman, Andrzej Horodyski i Dominik Kuczyński, zob. Tokarz, *Ostatnie lata*, 35–36.

²⁸ Pawłowski, *Historia wojny*, 116–136; Skalkowski, *O cześć imienia polskiego* (Kraków: Towarzystwo Wydawnicze we Lwowie, 1908), 3–29; Roman Sołtyk, *Relation des opérations de l'armée aux ordres du prince Joseph Poniatowski pendant la campagne de 1809 en Pologne contre les Autrichiens* (Paris: Maison Anselin, 1841), 147–158; Marian Kukiel, *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej* (Poznań: Nakładem Zdzisława Rzepeckiego i Ski, 1912), 171–182; John Gill, *1809 Grom nad Dunajem. Zwycięstwo Napoleona nad Habsburgami*, t. 3, *Wagram i Znojmo*, tłum. Cezary Domalski (Oświęcim: Napoleon V, 2017), 29–42; Romuald Romański, *Raszyn 1809*, *Historyczne Bitwy* (Warszawa: Bellona, 1997), 68–137; Gabriel Zych, *Wojsko Księstwa Warszawskiego 1807–1812* (Warszawa: Wyd. MON, 1961), 93–118.

²⁹ Pawłowski, *Historia wojny*, 136–144; „Poniatowski do Ferdynanda, Warszawa 21 kwietnia 1809 r.”, w *Korespondencja*, 98–100. W 1830 r. Józef Szumlański – adiutant księcia – udzielił wywiadu, w którym m.in. odniósł się do konwencji z 1809 r.: „W ważnych zaś i stanowczych wypadkach [Poniatowski – D.D.] nie radził się i nie słuchał nikogo, tylko szedł za popędem geniuszu i wtenczas w nim talent wielkiego wodza jaśniał w całym blasku. Konwencja

między ks. Poniatowskim a dowódcą austriackim – arcyks. Ferdynandem d'Este. Austriacy dążyli do rozciągnięcia kapitulacji na Pragę, na co stanowczo nie zgadzał się Poniatowski. Polski dowódca, relacjonując Radzie Stanu swą argumentację przyjętą podczas rozmowy z arcyksięciem, stwierdził, że Praga jest oddzielną fortecą, która jest się w stanie stawiać opór. Ponadto Wojsko Polskie zajmuje aktualnie dogodnie pozycje i jest gotowe „bronić się do ostatniego”. Na podstawie takiej oceny sytuacji arcyksiążę miał odstąpić od swoich wcześniejszych żądań³⁰. Do kwestii praskiej wrócono jeszcze tego samego dnia dzięki dodatkowemu artykułowi konwencji³¹. Przewidywał on wymianę zakładników do czasu upłynięcia terminu zawieszenia broni. Pułkownik Adam Albert Neipperg – adiutant arcyksięcia, który został zakładnikiem ze strony austriackiej, wróciwszy do Warszawy starał się uzmysłowić niebezpieczeństwo grożące Austriakom ze strony Pragi. Po namyśle, poprzez zakładnika strony polskiej płk. Józefa Szumlańskiego, postanowiono wznowić rozmowy nt. Pragi. Poniatowski, widząc austriacki upór i zdając sobie sprawę z niedoświadczonego i słabego garnizonu twierdzy, poinstruował prowadzącego ze strony polskiej rozmowy płk. Franciszka Paszkowskiego, aby dążył do uznania neutralności Pragi, a jeśli arcyksiążę na to nie przystanie, pułkownik miał w pertraktacjach wynegocjować zawiązanie zawieszenia broni na osiem dni, by ewakuować twierdzę. Warunki te, mimo początkowej zgody, odrzucił austriacki dowódca i zażądał skrócenia okresu zawieszenia broni do 12 godzin. Poniatowski, który przejął rozmowy, stanowczo zaprotestował i zaproponował kompromisowe skrócenie zawieszenia broni do czterech dni, na co jednak nie zgadzał się arcyks. Ferdynand. Pod presją upływającego czasu pierwotnego zawieszenia broni z dniem 23 kwietnia, ks. Poniatowski zagroził zakładnikowi strony austriackiej, płk. Neippergowi, że rozkaże rozpocząć bombardowanie Warszawy od strony Pragi. Książę istotnie wydał płk. Paszkowskiemu i mjr. Hornowskiemu dyspozycje, by zaraz po upłynięciu terminu zawieszenia broni zaczęli ostrzelać stolicę. Ponadto zadbał, by informacja ta rozprzestrzeniła się po mieście, co dodatkowo podburzyło lud stolicy³². Neipperg, po porozumieniu się z arcyksięciem, przystał na podpisanie

w Warszawie, po strasznej krwawej raszyńskiej batalii zawarta z arcyksięciem Ferdynandem, przy której się uparł i utrzymał, pomimo największych trudności i zdań przeciwnych, a która w tej wiekopomnej kampanii zapewniała pomyślność oręża polskiego”; Baranowski, „Dwa wywiady z adiutantem księcia Józefa Poniatowskiego”, *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 20 (71), nr 1 (2019): 200, <https://doi.org/10.32089/WBH005>.

³⁰ Pawłowski i Tadeusz Mencel, oprac., *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. 2, cz. 1, Fontes 56 (Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1965), 248.

³¹ „Au moment de l'échange des présents articles on se donnera de part et d'autre des officiers supérieurs comme otages jusqu'à l'expirations de l'armistices”. Treść całej konwencji zob. *ibid.*, 246–248.

³² Pawłowski, *Historia wojny*, 141–144; Pachoński, *General Franciszek Paszkowski 1778–1859* (Warszawa: Wyd. MON, 1982), 121–122.

dotkającej umowy dotyczącej twierdzy praskiej. Ferdynand, jak relacjonował Paszkowski marsz. Jeanowi Bernadotte, zgodził się, że nie będzie ani ostrzeliwał, ani atakował Pragi od strony Warszawy, jeżeli komendant praski nie będzie strzelał w stronę miasta³³. Należy poczynić uwagę, że mamy do czynienia z sytuacją absolutnie bezprecedensową. Trudno w bogatej historii doby napoleońskiej doszukiwać się podobnej konwencji, w której kluczowy *de facto* dla obu stron konfliktu punkt byłby wyłączony z działań wojennych, lecz – w myśl konwencji – tylko z jednej ze stron twierdzy, bowiem dozwolonym było ostrzeliwanie, a w konsekwencji zajęcie Pragi od prawego brzegu³⁴.

Garnizon praski składał się z 600 niedoświadczonych żołnierzy piechoty, prawdopodobnie byli to rekruci z III batalionu 2 pp, bowiem trzecie bataliony w pułkach piechoty armii księstwa pośpiesznie kompletowano przed wojną. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w myśl francuskich planistów, by Praga funkcjonowała jako samodzielna twierdza, to jej garnizon szacowano na co najmniej 1,8 tys. żołnierzy. Forteca dysponowała 41 działami, do obsługi których major mógł zatrudnić zaledwie 41 artylerzystów³⁵. Jednakże to nie tylko funkcje militarne miały stanowić o jej znaczeniu w tej wojnie, ale również jej rola jako ośrodka przepływu informacji, przede wszystkim z okupowanej przez Austriaków Warszawy. Niebagatelne było także jej znaczenie jako symbolu oddziałującego na mieszkańców stolicy, którzy, spragnieni informacji o działaniach wojennych, spoglądali na prawy brzeg Wisły. Zresztą stan świadomości mieszkańców Warszawy od początku wojny był bardzo mocno ograniczony, do czego przyczyniły się jeszcze polskie władze Księstwa. W przededniu bitwy raszyńskiej gazety, które ukazały się w mieście, nie informowały o nieprzyjacielskich poruszeniach czy pierwszych potyczkach z Austriakami, lecz przepełnione były oficjalnymi wiadomościami zarówno krajowymi, jak i zagranicznymi³⁶. Stan taki bez wątpienia wpłynął na nastroje panujące w Warszawie, a jeżeli weźmiemy

³³ „L'archiduc s'est engagé à ne point tirer sur Praga ni l'attaquer du côté de Varsovie, si le commandant de Praga ne tirait pas sur la ville”, zob. „Paszkowski do Bernadotte, Zegrze 28 kwietnia 1809 r.”, w *Korespondencja*, 108 (list w przypisie podał Skalkowski).

³⁴ Swą odmiennością konwencja dziwiła również zewnętrznych obserwatorów, np. ks. Czartoryski w zapiskach poświęconych wojnie 1809 r. zanotował: „Ugoda na objęcie Warszawy staje. Treść dziwna i Polakom usłużna tej umowy i artykułów dodatkowych względem Pragi”, zob. Adam Jerzy Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776–1809*, oprac. Jerzy Skowronek (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1986), 455.

³⁵ Belostyk, *Fortyfikacje Księstwa*, 107, 152; w raporcie generalnym podsumowującym kampanię 1809 r. ks. Poniatowski o garnizonie praskim napisał: „défendue par le major Hornowski avec une faible garnison”, zob. „Rapport général sur la campagne de 1809 des Polonais contre les Autrichiens, adresse à l'Empereur Napoléon 1^{er} à Vienne, par le prince Poniatowski”, w *1809 Campagne de Pologne*, 1:401.

³⁶ Pawłowski, *Warszawa w r. 1809*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu (Toruń: Nakładem Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1948), 27.

pod uwagę bardzo źle przyjęte oddanie stolicy Austriakom³⁷ oraz pośpieszne wyjazdy francuskich dygnitarzy i przedstawicieli rządu krajowego, to unaocznia, jak istotna musiała być Praga jako miejsce, które nie tylko przekazywało informacje, ale też uzmysławiało, że mimo całej niekorzystnej dla warszawian sytuacji wojsko Księstwa cały czas walczy.

Na nastrój elit stolicy starał się wpływać arcyks. Ferdynand. Organizował on spektakle teatralne, które były jednak bojkotowane przez Polaków: „rozkazano otworzyć teatrum, arcyksiążę miał być na nim, lecz dowiedział się, że w lożach trzy tylko były garderobiane, parter zaś napełniony samymi Austriakami”³⁸. Mimo to zezwolił na dalsze funkcjonowanie dwóch warszawskich gazet: „Gazety Warszawskiej” i „Gazety Korespondenta Zagranicznego i Krajowego”, naturalne pod czujnym okiem austriackiej cenzury³⁹. Stołeczne periodyki Austriacy wykorzystywali do rozprzestrzeniania wiadomości o domniemanych sukcesach swoich wojsk czy to we Włoszech, czy na głównym teatrze działań wojennych w Niemczech. W obliczu odcięcia Warszawy od informacji z zewnątrz, kontrolowana przez Austriaków prasa stanowiła doskonałe narzędzie służące do wpływania na atmosferę wewnątrz stolicy⁴⁰. Sytuację tę przenikliwie oddał Niemcewicz, sugerując, że austriacka propaganda nie znajdowała posłuchu, przynajmniej wśród

³⁷ Jan Weyssenhoff, *Pamiętnik generała Jana Weyssenhoffa*, oprac. Józef Weyssenhoff (Warszawa–Kraków: Gebethner i Wolff, 1906), 98; Klemens Kołaczkowski, *Wspomnienia. Księga I od roku 1793 do 1813* (Kraków: Spółka Wydawnicza Polska, 1898), 29; Atanazy Raczyński, *Dzienniki*, t. 1, *Wspomnienia z dzieciństwa oraz Dziennik 1808–1830*, oprac. Aleksander Witt Labuda i Michał Mencfel (Poznań: Wyd. UAM, 2018), 77; Wirydianna Fiszerowa, *Dzieje moje własne i osób postronnych*, tłum. Edward Raczyński, oprac. Dorota Dukwicz (Warszawa: Świat Książki, 1998), 330.

³⁸ Niemcewicz, *Pamiętniki*, 60. W podobnym tonie o sztukach organizowanych z inicjatywy arcyks. Ferdynanda pisał mjr Gwardii Narodowej Józef Krasiński: „Kazał grać w teatrze najulubieńszą sztukę gratis, rozumiejąc, że tam przynajmniej cały świat zobaczy. Było wprawdzie dosyć widzów, lecz któż? Oto sami Żydzi, oficerowie austriaccy i kilka łóz, napełnionych damami. Posyła zapytać się kto są te damy? Oto jedna sławna pani Krajewska & Comp., drugie jeszcze gorzej, a w trzeciej łoży familia sławnego Karlewicza (Karlewicz, pozostały po Prusakach szpieg policyjny), jak tylko Austriacy weszli, przywdział wnet swój policyjny mundur i powrócił z wielką gorliwością do swego rzemiosła. [...] Arcyksiążę wyszedł z teatru i odtąd już na żadnym miejscu publicznem nie bywał”, zob. „Ze wspomnień Józefa hr. Krasińskiego 1783–1841”, *Biblioteka Warszawska* 2 (1912): 438; Pawłowski, *Warszawa*, 58.

³⁹ Kazimierz Ossowski, *Prasa Księstwa Warszawskiego, Z Dziejów Kultury Czytelniczej w Polsce* (Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2004), 80; Czuby, *Warszawa 1806–1815. Miasto i ludzie* (Warszawa: Neriton, 1997), 70; Marian Marek Drozdowski i Andrzej Zahorski, *Historia Warszawy* (Warszawa: Egros, 1997), 171.

⁴⁰ Podczas okupacji Warszawy przez Austriaków ukazało się 12 numerów *Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego* (33–44) oraz tyle samo *Gazety Warszawskiej* (32–43). Dokładna analiza propagandy austriackiej cały czas oczekuje na swojego historyka. Z wydanych numerów szczególnie interesujący jest nr 34 *Korespondenta*, w którym Austriacy wydrukowali „Deklaracje dworu wiedeńskiego do dworu francuskiego” z 27 III 1809 r., w którym

elit politycznych: „Z zatamowanym biegiem poczt, odcięci od wszelkiej ze światem komunikacji, w srogiej niepewności naszej twarzy ich [Austriaków – D.D.] tylko służą nam za barometr zły lub dobrej w politycznych przygodach odmiany”⁴¹.

Austriackie próby wpłynięcia na „stan umysłów” w Warszawie, używając języka epoki, miały szansę się powieść, gdyby nie nieszczelność blokady przepływu informacji do stolicy. Major Hornowski wykorzystywał kilka sposobów, by porozumiewać się z lewym brzegiem Wisły. Na poziomie podstawowym, niedyskursywnym, sama obecność polskiej załogi w twierdzy była sygnałem skierowanym do Polaków, co manifestowało, że mimo zajęcia stolicy wojna nadal trwa. Zostało to unaocznione mieszkańcom 26 kwietnia, gdy z lewego brzegu mogli oglądać nieudaną austriacką próbę zajęcia Pragi od prawego brzegu Wisły, a następnie polskie zwycięstwo pod Grochowem. Sama twierdza brała, choć zapewne niezamierzenie, udział w starciu propagandowym z arcyks. Ferdynandem. W momencie, gdy austriacki dowódca 30 kwietnia zawiadomił przez prasę o austriackim zwycięstwie pod Sacile we Włoszech, dodatkowo wzmacniając tę informację za pomocą celebracji mszy świętej z uroczystym odśpiewaniem „Te Deum” i wieńcząc wszystko paradą wojskową na placu Saskim, to niemal natychmiast doczekał się odpowiedzi ze strony Pragi. Tego samego dnia o godz. 14 ze strony twierdzy mieszkańcy mogli usłyszeć huk dział na cześć odniesienia przez Napoleona zwycięstwa nad głównymi siłami austriackimi w Niemczech pod Landshut. Dla klarowności komunikatu mjr Hornowski iluminował swą główną kwatere i wywiesił na niej napis, co – zdaniem Kraszińskiego – każdy mieszkaniec Warszawy mógł zobaczyć: „Za zwycięstwo pod N.”⁴² Kolejne sukcesy

przedstawiali swój pogląd na politykę Francji wobec Europy, zob. *Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego*, kwiecień 29, 1809, 485–489.

⁴¹ Niemcewicz, *Pamiętniki*, 54–55.

⁴² Ibid., 59–61; „Ze wspomnień”, 439; Pawłowski, *Warszawa*, 51–53. O zwycięstwie pod Landshut ks. Poniatowski został powiadomiony przez marsz. Bernadotte’a. Naczelnny Dowódca 1 maja przesłał wiadomość oraz kopię listu ks. Ponte Corvo Radzie Stanu z informacją, że na cześć francuskiego zwycięstwa rozkazał oddać trzy salwy z twierdz Modlina, Serocka i Pragi; zob. AGAD, RSIRMKW, sygn. 47, Książę Józef Poniatowski do Rady Stanu, Radzymin, 1 V 1809 r., 142–143. Treść listu marsz. Bernadotte’a pisanego 24 kwietnia w Kranichfeld: „Prince je m’empresse d’annoncer à Votre Altesse, que le 20 de ce mois entre à Ratisbonne et Landshut S. M. l’Empereur et Roi à la tête d’une partie de son armée dont la plus part troupes alliées a complètement battu l’armée autrichienne. Trente mille hommes tués ou pris pries quantité de canons et de drapeaux, deux archiducs blessés, dix à douze généraux tués ou pris sont le résultat de cette journée. Sa Majesté est entrée le 21 à Landshut et doit actuellement avoir passé l’Inn. L’Empereur me laissant maître de mes mouvements, je marche vers la Bohème où une division française doit se joindre à moi. J’entrevois avec plaisir le moment ou me rapprochant de Votre Altesse notre l’action ensemble pourront être plus fréquent et plus positives. Je renouvelle à Votre Altesse l’expression de mes sentiments distingués”.

czy to Polaków w Galicji, czy Napoleona w Niemczech były konsekwentnie podawane do wiadomości mieszkańcom przez wiwaty z Pragi i salwy armatnie. Komunikat ten do tego stopnia został połączony ze swym desygna-tem, że gdy do Warszawy 15 maja dotarła wiadomość o odniesionym przez Francuzów zwycięstwie pod Linz, a od strony Pragi nie usłyszano żadnego wystrzału, to Niemcewicz skonstruował: „nie strzelają salwy na Pradze, czyli że wieść ta do nich jeszcze nie przyszła”⁴³. Taka forma przekazywania informacji znajdowała uznanie nie tylko wśród elit stolicy, ale także pozostałej części mieszkańców. Wiadomości o zwycięstwach wzbudzały spory entuzjazm, który niepokoił austriackich wojskowych. Niemcewicz notował w swym dzienniku, że Austriacy mieli podpisać specjalną konwencję z komendantem praskim, na mocy której zgodzono się zaprzestania podawania informacji o zwycięstwach w takich sposób⁴⁴.

Poza komunikatami niewerbalnymi, przebieg informacji odbywał się w konwencjonalny sposób – tj. poprzez listy oraz rozmowy. Komunikacja między stolicą a Pragą została nawiązana z inicjatywy mjr. Hornowskiego na przełomie kwietnia i maja. Działania komendanta były intencjonalnie nakierowane na zdobywanie jak najszerszych informacji na temat nastrojów w stolicy, a przede wszystkim wiadomości o poruszeniach oraz dyslokacji wojsk austriackich. Aby zrealizować to zadanie, major uciekał się do kilku sposobów. Jednym z nich było częste wysyłanie do Warszawy emisariuszy, którzy następnie zbierali informacje o nastrojach na lewym brzegu Wisły. Jak ustalił Bronisław Pawłowski – po bitwie grochowskiej do lazaretu praskiego sprowadzono kilku rannych, pośród których byli żołnierze austriaccy. Hornowski, pod pretekstem zapewnienia rannym odpowiednich warunków, zwrócił się do komendanta Warszawy gen. Leopolda von Trauttenberga o przysłanie lekarstw oraz chirurgów, na co habsburski generał przystał, posyłając do Pragi nieznanego z imienia dr. Hefełę, który – zdaniem Pawłowskiego – był jednym z informatorów Hornowskiego⁴⁵. Podczas spotkania doktora z komendantem 29 kwietnia⁴⁶, ten ostatni zdał relację z toczących się działań wojennych – były to dokładniejsze wieści o bitwie pod Grochowem, organizacji pospolitego ruszenia – a przede wszystkim zawiadomił doktora o polskim marszu na południe. Po powrocie do Warszawy medyk rozprzestrzenił najnowsze informacje, które były żywo komentowane w mieście, o czym świadczy choćby przytoczenie ich przez Niemcewicza⁴⁷.

⁴³ Niemcewicz, *Pamiętniki*, 87.

⁴⁴ Ibid., 87–88.

⁴⁵ Pawłowski, *Warszawa*, 54.

⁴⁶ W dzienniku pod datą 1 maja Niemcewicz zanotował: „Tegoż dnia powrócił wysłany przedwcześniej doktor Hefełę”; Niemcewicz, *Pamiętniki*, 62.

⁴⁷ Ibid.; Pawłowski, *Warszawa*, 54.

Do Hornowskiego informacje ze stolicy dochodziły również w inny sposób. Ze względu na odległość od Warszawy, Praga stała się miejscem, do którego kierowali się austriaccy dezenterzy z korpusu arcyks. Ferdynanda, przeważnie Polacy oraz Francuzi. Odbywało się to pomimo regularnych austriackich wart strzegących komunikacji z prawym brzegiem Wisły. Oprócz tego znany jest przykład kobiety, która pod pretekstem kąpieli w rzece otrzymała zgodę od austriackiego wartownika na podejście do rzeki. Warszawianka zrzuciła z siebie ubrania i „odsuwając się coraz bardziej, przepłynęła na brzeg drugi”⁴⁸. Nie jest pewne, czy swą ucieczkę z Warszawy motywowała chęcią doniesienia Hornowskiemu o sytuacji w stolicy. Taki sposób komunikacji – tj. przepływanie rzeki wpław, dzięki nieznanemu z imienia rybakowi Karasińskiemu, przybrał regularną formę. Major Gwardii Narodowej Józef Krasiński dostarczył nieco informacji o tej interesującej postaci. Pochodził on z oddziału kapitana Gwardii Narodowej, niejakiego Orłowskiego, który również trudnił się rybołówstwem, zresztą jak wszyscy mu podlegli gwardziści. Mieszkali oni na ul. Brzozowej, pod Zamkiem Królewskim i byli powszechnie nazywani „Nadwiślańcami”. Spośród całego oddziału Orłowskiego największą sprawność w pływaniu i nurkowaniu miał przejawiać Karasiński, zwany przez kolegów „Karaskiem”. Pływak codziennie pokonywał Wisłę wpław i zanosił w zakorkowanej butelce list mjr. Krasińskiego do mjr. Hornowskiego, za co otrzymywał talara, a drugiego, gdy powrócił z korespondencją od komendanta Pragi. W ten sposób była utrzymywana stała komunikacja epistolarna między twierdzą a miastem. Przybrała ona również odmienną formę. Krasiński, korzystając z dogodnej lokalizacji mieszkania niejakiej pani Peszke, której okna wychodziły niemal wprost na kwaterę główną Hornowskiego, zainstalował tam swój teleskop. Na umówioną przez „Karasia” godzinę mjr Hornowski pokazywał się Krasińskiemu i na „wielkim arkuszu wypisywał bardzo dużymi literami choć kilka słów, kiedy mu było potrzeba o czym się dowiedzieć. Pytania jego przez mój teleskop mogłem dobrze przeczytać i zawsze czy to przez przyjaciół, czy przez Orłowskiego otrzymywałem pożądane wiadomości, a tej samej nocy miał niezawodnie Hornowski przez Karaska odpowiedź” – relacjonował Krasiński⁴⁹.

Hornowski pośredniczył w obiegu informacji między osobami trzecimi. Major umożliwiał przesłanie korespondencji przez Pragę do Warszawy

⁴⁸ Niemcewicz, *Pamiętniki*, 71.

⁴⁹ „Ze wspomnień”, 439–440. Hornowski w jednym ze swych raportów do Stanisława Potockiego wspomina o takim sposobie pozyskiwania informacji: „Dziś o godzinie 6 z rana, jeden rybak przepłynął wpław do mnie na Pragę od Szulca, na którego wystrzelono dwa razy, przyniósł mi w butelce dobrze zatkniętej na papierze niniejsze doniesienia”; AGAD, RSIRMKW, sygn. 293b, Józef Hornowski do Stanisława Kostki Potockiego, Praga, 30 V 1809 r., 149.

i odwrotnie. Istniały jednak reguły, których należało przestrzegać. Przede wszystkim w liście nie mogło znajdować się nic, co by po przechwyceniu korespondencji przez Austriaków kompromitowało odbiorcę. Korespondencja nie mogła być również zapieczętowana. Komendant, tłumacząc powyższe zasady mjr. Krukowieckiemu, chwalił się, że niedawno przemycił list płk. Edwarda Żółtowskiego do żony, która wówczas znajdowała się w stolicy, dodając, że w najbliższym czasie spodziewał się od niej odpowiedzi. Dzięki listowi Hornowskiego do Krukowieckiego możliwe jest oszacowanie skali korespondencji przesyłanej przez majora – od początku okupacji Warszawy przez Austriaków, tj. od 23 kwietnia do 1 maja, Komendant miał przesłać „więcej jak 50” listów i tyle samo miało nadejść odpowiedzi z Warszawy⁵⁰.

Zachodzi tutaj pytanie, jaki był ówczesny stan świadomości nie tylko elit stolicy, ale także reszty mieszkańców o toczącej się wojnie. Wszystko wskazuje na to, że niewielki. O ile komunikacja między Hornowskim a Krasieńskim czy Radą Stanu zachodziła w sposób niemal niezakłócony, a nawet można pokusić się o stwierdzenie, że systematyczny, to do reszty społeczeństwa docierały informacje szczątkowe o charakterze propagandowym, które w żaden sposób nie mogły złożyć się na klarowny obraz trwającego konfliktu. Z jednej strony kontrolowane przez Austriaków gazety podawały swoje urzędowe wiadomości o toczących się walkach na głównym teatrze działań wojennych w Niemczech. Z drugiej, musiały komentować niedające się ukryć wieści o sukcesach francuskich, które dochodziły do stolicy. Na niekorzyść Austriaków działał Hornowski. Przemycił on dzięki „przewoźnikowi” do stolicy swą odezwę, w której zawiadamiał warszawian o sukcesach francuskich. Pisał między innymi o tym, że marsz. Davout maszeruje w kierunku Krakowa. Naturalnie ostatnia informacja była kłamstwem, dezinformacją, do której celowo posunął się major, by wpłynąć na nastrój mieszkańców stolicy⁵¹. Zakłócony przepływ informacji sprawił, że – korzystając z pojęcia Kazimierza Ossowskiego, choć użytego nieco w innym kontekście

⁵⁰ BUW, AGK, rkps. 548, fasc. III, Józef Hornowski do Jana Krukowieckiego, [Praga, 1 V 1809 r.], 29v. List pozbawiony jest daty oraz miejsca wydania. Co do ostatniego oczywistym jest, że była to twierdza powierzona Hornowskiemu, datacja natomiast została ustalona po fragmencie listu: „Ja wczoraj strzelałem z 41 dział wielkiego kalibru” oraz na podstawie fragmentu, w którym komendant opisuje iluminowanie swego domu w taki sposób, by było widać wielką literę „N”, co zbiega się z wydarzeniami opisanymi wyżej, a które Niemcewicz zapisał w pamiętniku pod datą 30 kwietnia, ergo list został wysłany 1 V 1809 r.

⁵¹ Tekst odezwy datowanej na 9 maja: „Ze strony Francuzów wielkie zwycięstwo. Armia francuska dnia 25 kwietnia była już za Linz, dziś musi być w Wiedniu. Nieprzyjacieli na wszystkich punktach w największym nieładzie cofa się, zostawiając armaty, amunicję etc. Marszałek Davout ciągnie z swoim korpusem do Krakowa, Ponte Corvo [marsz. Bernadotte – D.D.] w Czechach w Pradze. Wojska polskiego duża masa, złączona z powstaniem po prawej stronie Wisły, jest dziś w Lublinie, w Chełmnie i Sandomierzu. Druga masa wojska polskiego pod dowództwem generała Dąbrowskiego, przeprawia się przez Wisłę, okazując

– mieliśmy do czynienia z „gazetą mówioną”, czyli *nomen omen* z ustnym obiegiem informacji, które nie były dostępne w oficjalnej prasie⁵². Proces ten musiał w pewnym momencie zakłócać integralność pierwotnego komunikatu, co prowadziło do jego znaczącej deformacji.

Na warszawianach znaczne wrażenie musiały wywrzeć wizyty w mieście adiutanta ks. Poniatowskiego – płk. Szumlańskiego. Ostatnia, z 5 maja, znacząco przyczyniła się do snucia domysłów przez mieszkańców stolicy. Nie znając celu misji polskiego wysłannika, zaczęto rozpowiadać plotkę⁵³ na temat mającej się zawiązać między Polakami a Austriakami konwencji o opuszczeniu przez wojska arcyks. Ferdynanda Warszawy⁵⁴. W podobny, stymulujący sposób zadziałała wizyta adiutanta marsz. Davouta, oficera łącznikowego między Francuzami a armią Księstwa Warszawskiego – kpt. Franciszka Potockiego⁵⁵. Davout posłał Polaka do Księstwa pod pozorem zobaczenia się z żoną – Sydonią Franciszką Potocką de Ligne. Rzeczywistym celem było zorientowanie się w stanie armii i sytuacji panującej w kraju. Co istotne, F. Potocki najpierw zameldował się w kwaterze głównej ks. Poniatowskiego w Żelechowie 9 maja, a ten, chcąc zasięgnąć informacji o armii austriackiej w Warszawie, powierzył mu misję dostarczenia listu ze skargami na Austriaków za działanie wbrew kwietniowej konwencji. Z kwatery głównej F. Potocki udał się do Pragi, a stamtąd do Warszawy, gdzie spędził czas w towarzystwie swej żony, księżnej Ewy Sułkowskiej, Teresy Kickiej i ich matki Józefy z Szydłowskich Kickiej. Na spotkaniu z F. Potockim, mimo nadzoru austriackiego generała – Karla Augusta von

okrażając nieprzyjaciela z piechotą regularną z Płocka, Poznania, Torunia”; cyt. za Niemcewicz, *Pamiętniki*, 79–80.

⁵² Ossowski, *Prasa Księstwa*, 129–130.

⁵³ O wykorzystaniu plotki w kategorii źródła historycznego niedawno w interesujący sposób pisał Czuby, „Śmierć Marcellego Lubomirskiego w 1809 r. Kreowanie wzorca bohatera, sensacyjna plotka i realia pola bitwy”, *Kwartalnik Historyczny* 129, nr 1 (2022): 57–80, <http://dx.doi.org/10.12775/KH.2022.129.1.03>.

⁵⁴ Pawłowski, *Warszawa*, 66–67. Niemcewicz zapisał: „Od samego ranku rozchodzą się wieści o zawartej między arcyksięciem a wojskiem naszym konwencji, mocą której nieprzyjacieli wynieść się miał z Księstwa całego. Inne ugody tej warunki tak są dla nas pochlebne, tak dla liczego wojska nieprzyjacielskiego upokarzające, iż trudno im wierzyć. Dwukrotnie może pokazanie się adiutanta księcia Józefa Szumlańskiego, do wniosków tych miejsce dało”; Niemcewicz, *Pamiętniki*, 70.

⁵⁵ Franciszek Potocki h. Pilawa (ur. 2 VII 1788 – zm. 16 I 1853) – urodził się w Niemirowie. W 1800 r. wyjechał do Paryża, gdzie otrzymał wykształcenie. W 1808 r. powrócił do kraju i wstąpił w stopniu kapitana nadliczbowego bez płacy do wojska Księstwa Warszawskiego. Przeniesiony został do III Korpusu Wielkiej Armii marsz. Davouta. Pełnił tam funkcje adiutanta marsz. oraz oficera łącznikowego króla Fryderyka Augusta z dowództwem Wojska Polskiego. Za kampanię 1809 r. otrzymał Legię Honorową. Szerzej o Potockim zob. Maria Manteufflowa, „Potocki Franciszek h. Pilawa (1788–1853)”, *PSB* 27 (1983): 823–824.

Schaurrotha – udało mu się przekazać pewne informacje o najnowszych francuskich zwycięstwach, które następnie błyskawicznie obiegły całą Warszawę. Adiutant marsz. Davouta zawiadomił damy o zadowoleniu Napoleona z zawartej konwencji między Polakami i Austriakami, o pozytywnym rezultacie „pięciodniowej bitwy”, o tym że Austriacy wszędzie się cofają, a w Czechach są odcięci i otaczani, natomiast marsz. Davout miał być blisko Wiednia, lecz przekroczył Dunaj i obrał kierunek na Kraków. Z polskiego teatru działań wojennych – według przekazu F. Potockiego – specjalny oddział kawalerii gen. Aleksandra Różnieckiego miał zostać wysłany w kierunku Krakowa, by połączyć się z francuskim marszałkiem. Zdaniem F. Potockiego Wojsko Polskie celowo nie przeprowadzało się na lewy brzeg Wisły, a ks. Poniatowski ze swą kwaterą główną znajdował się w Wiązownie. Sama wizyta adiutanta we francuskim mundurze w stolicy pozwoliła snuć domysły o mających się toczyć rozmowach pokojowych między Francją a Austrią⁵⁶.

Od połowy maja można zaobserwować proces utraty zainteresowania warszawian sytuacją wojenną. Bez wątpienia wpływały na to liczne doniesienia o sukcesach francuskich w Niemczech. Nieoceniony Niemcewicz pod datą 14 maja w dzienniku złośliwie zanotował: „Przyszły gazety wiedeńskie – rzecz ciekawa że Austriacy przyzwyczajeni do konfiskowania co tylko jest drukiem, skonfiskowali podane przez własny rząd wiadomości. Nie pocieszającego zapewne muszą być rodzaju”⁵⁷. W drugiej połowie maja do Warszawy doszły wiadomości o: wygranej przez Francuzów bitwie pod Budweis, wkroczeniu Rosjan do Galicji, raport z czynności wojennych ks. Poniatowskiego⁵⁸, informacja o zdobyciu Sandomierza i Zamościa oraz gazeta z Hamburga z 7 maja, która opisywała austriackie klęski⁵⁹. Niewykluczone, że część z tych informacji, przynajmniej dotyczących polskiego teatru działań, mogła być przekazana przez komendanta praskiego. Wszystko to wpływało uspokajająco na mieszkańców Warszawy. Mijał już ponad miesiąc od rozpoczęcia okupacji, wieści z frontów były pomyślne dla strony polskiej, dlatego też miasto powoli wracało do swego dawnego rytmu⁶⁰.

⁵⁶ „Paszkowski do króla, Żelechów 9 maja 1809 r.”, w Pawłowski, *Historia wojny*, 413–414 (list został dołączony jako aneks); Niemcewicz, *Pamiętniki*, 80–81; Pawłowski, *Warszawa*, 67–68; Wspomniana „pięciodniowa bitwa” to w rzeczywistości seria operacji marsz. Davouta rozpoczęta 19 kwietnia pod Teugen-Hausen, a zwieńczona bitwą pod Eckmühl 24 kwietnia; zob. Gill, *1809 Grom nad Dunajem. Zwycięstwo Napoleona nad Habsburgami*, t. 1, Abensberg, tłum. Domalski (Oświęcim: Napoleon V, 2017), 252–297, 331–373.

⁵⁷ Niemcewicz, *Pamiętniki*, 86.

⁵⁸ Chodzi o „Précis des opérations du corps d’armée polonais (jusqu’au 28 avril 1809)”, tekst opublikował między innymi Skałkowski, *Korespondencja*, 103–112.

⁵⁹ Niemcewicz, *Pamiętniki*, 86–120.

⁶⁰ Czuby, *Warszawa*, 63–66.

Drugim niezwykle istotnym odbiorcą komunikatów Hornowskiego była Rada Stanu, przez osobę jej Prezesa Stanisława Kostki Potockiego. Tutaj informacje były daleko bardziej sprecyzowane niż w przypadku komunikacji ze stolicą. Dotyczyły one przede wszystkim materii wojskowej, ale też w korespondencji komendant praski kilkakrotnie zamieszczał informacje o atmosferze panującej w mieście. Z listów Hornowskiego wynika, że kierował siatką wysłanników, których dokładnej liczby nie sposób określić. Na pewno należał do niej wspomniany wcześniej dr Hefeł, mjr Józef Krasiński oraz kilku innych szpiegów, których w korespondencji Hornowski nazywa „emisariuszami”. We wspomnieniach Krasiński zapisał: „Codziennie regularnie miał Hornowski ode mnie raporty o ruchach wojsk i listy na cienkim papierze drobno pisane, które wkładałem zwinięte do flaszki po wódce kolońskiej, lakiem oblanej i uwiązanej na sznurku u szyi Karaska”⁶¹. W szczątkowej korespondencji ks. Józefa z 1809 r. zachowały się dwa listy, które spełniają definicję podaną przez Krasińskiego, a ponadto zawierają informacje, które w swych raportach wykorzystywał Hornowski. Być może zostały one dołączone do raportów, które komendant Pragi przesyłał ks. Poniatowskiemu⁶². Hornowski często w listach zaznaczał, że informatorzy wracali z „Warszawy i obozów nieprzyjacielskich”, przy czym miał on na myśli obozy znajdujące się pod Warszawą. Jeśli chodzi o przepływ informacji między Pragą a Tykocinem⁶³ – czyli siedzibą Rady Stanu w opisy-

⁶¹ „Ze wspomnień”, 339.

⁶² Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPAUiPAN), Dział Zbiorów Specjalnych: Rękopisy, rkps. 134, Korespondencja ks. Józefa Poniatowskiego z r. 1809, Kartka podoficera L. K. zawierająca wiadomości o obrotach nieprzyjaciela, b.m., b.d., 6; treść raportów: „W Górze armaty żadnej nie masz, huzarów najwięcej będzie 40, z których jedna część pod Pijarami 2a pod Dominikanami, a reszta nad Wisłą trzymają pikietę. Obóz X[ię]cia Ferdynanda i jego główna kwatery, jak powszechnie mówią pod Skierniewicami. Pilność w Górze ich jest taka, że za najmniejszym wystrzałem wszyscy orzą i pierzchają po jednemu. Z Warszawy nic więcej nie słychać, tylko że ich jest z 1000 kaw[alerii] i 1000 piech[oty], którzy wszystko zapakowane mają do wyruszenia. Słychać także, że pod Płockiem pobici zostali” (list podpisany inicjałami L. K.); ibid., Kartka zawierająca wiadomości o ruchach nieprzyjaciela, b.m., b.d., 7: „W Górze żadnej armaty ani piechoty nie ma, wszyscy się rejterowali i jak słychać obóz X[ię]cia Ferdynanda, aż jest ku Skierniewicom. Na około Góry nie masz jak tylko w Górze ze 40 huzarów, którzy trzymają pikietę ponad Wisłą. Spod Piaseczna także poszli. Ostrożność zachowują te 40 koni w Górze, gdyż są w wielkiej obawie. Magazyn jeden wywożą z Góry, drugi marnują komisarze. W ten tydzień przeprowadzali na Chynów z[z]a Pilicy z 500 kantonistów. Inwalidy nawet piechotne wyszły z Góry” (podpis nieczytelny).

⁶³ W konwencji oddającej Warszawę Austriakom nie uwzględniono rządu Księstwa Warszawskiego. Książę Poniatowski nie zgodził się, by członkowie Rady Stanu towarzyszyli jego armii. Ostatecznie Rada Stanu udała się do Torunia, a stamtąd w obliczu zbliżającego się zagrożenia austriackiego oblężenia, przeniosła się do Pułtusza, następnie do Łomży i Tykocina; zob. Mikołaj Getka-Kenig, *Stanisław Kostka Potocki. Studium kariery magnackiej w dobie upadku i „wskrzeszenia” Polski*, Johann Joachim Winckelmann i Stanisław Kostka Potocki.

wanym okresie – to zachodził on przeważnie bez problemów. Wydaje się, że w archiwum Rady Stanu i Rady Ministrów zachowały się wszystkie listy Hornowskiego, ponieważ odnotowywano wpłynięcie każdego z nich, a następnie odczytywano je na posiedzeniach Rady Stanu.

Zachodzi tutaj zasadnicze pytanie – w jakim celu Hornowski zawiadamiał o wszystkim Radę Stanu? Pierwszy list daje dość enigmatyczną odpowiedź. Major twierdził, że pisał do hrabiego w celu „powzięcia niektórych wiadomości, które mu może wiadome nie są”. Wydaje się, że mogło się to odbywać z inicjatywy ks. Poniatowskiego, a zarazem przy okazji zdawania mu regularnych meldunków. Bez wątpienia treść raportów wysyłanych do księcia nie mogła się diametralnie różnić od tych składanych Radzie Stanu, przynajmniej jeżeli chodzi o informacje dotyczące przesunięć kolejnych grup wojsk austriackich czy atmosfery panującej w stolicy. Wiadomo, że listy majora były odczytywane na sesjach rządu⁶⁴, przy czym raczej w skróconej i zredagowanej formie⁶⁵. Informacje o zamiarach austriackich były następnie przetwarzane i przekazywane dalej, przede wszystkim do organizatorów poszczególnych powstań departamentowych, które w przypadku tych położonych na lewym brzegu Wisły mogły być żywo zainteresowane kierunkami poruszeń wojsk austriackich spod Warszawy.

W okresie od 15 maja do 3 czerwca Hornowski napisał 10 raportów adresowanych do Potockiego⁶⁶. Prezes Rady Stanu prosił, by major stale utrzymywał komunikację z rządem i swe raporty wysyłał co dwa dni, nawet jeśli nie wynikałoby z nich nic nowego⁶⁷. Wiązało się to z zaniepokojeniem hrabiego o możliwym zerwaniu komunikacji. Major regularnie pisał swoje meldunki. Jednak dwa listy, z 23 i 25 maja, prawdopodobnie dotarły z opóźnieniem, co wzbudziło uzasadnione obawy hrabiego. Podobnie, jak

Nowe badania i dokumenty, t. 4 (Warszawa: Muzeum Pałacu Jana III w Wilanowie i Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, 2021), 303–304.

⁶⁴ *Protokoły*, 294–295.

⁶⁵ AGAD, RSIRMKW, sygn. 47, Wypis z listu komendanta fortecy Pragi majora Józefa Hornowskiego do JW. Prezesa Rady Stanu de data 15 maja 1809, b.m., 392–394.

⁶⁶ *Ibid.*, Józef Hornowski do Stanisława Kostki Potockiego, Praga, 15 V 1809 r., 388–391; Józef Hornowski do Stanisława Kostki Potockiego, Praga, 16 V 1809 r., 396; Józef Hornowski do Stanisława Kostki Potockiego, Praga, 17 V 1809 r., 387–398; Józef Hornowski do Stanisława Kostki Potockiego, Praga, 20 V 1809 r., 435; Józef Hornowski do Stanisława Kostki Potockiego, Praga, 21 V 1809 r., 437; sygn. 293b, Józef Hornowski do Stanisława Kostki Potockiego, Praga, 23 V 1809 r., 13; Józef Hornowski do Stanisława Kostki Potockiego, Praga, 25 V 1809 r., 56–57; Józef Hornowski do Stanisława Kostki Potockiego, Praga, 29 V 1809 r., 143–144; Józef Hornowski do Stanisława Kostki Potockiego, Praga, 30 V 1809 r., 149–150; Józef Hornowski do Stanisława Kostki Potockiego, Praga, 3 IV 1809 r., 219–220.

⁶⁷ *Ibid.*, sygn. 293b, Stanisław Kostka Potocki do Józefa Hornowskiego, Tykocin, 26 V 1809 r., 58.

w przypadku relacji Praga–Warszawa, tak i tutaj przebieg informacji był dwukierunkowy. Rada Stanu w jednym z listów powiadomiła Hornowskiego o proklamacji ks. Siergieja Golicyna napisanej w Białymstoku, a skierowanej do Galicjan oraz przesłała jej kilka egzemplarzy. Do wiadomości komendanta została przekazana również wiadomość o zajęciu przez Wojsko Polskie Zamościa. W liście tym dołączono kopię rozkazu dziennego podpisanego przez gen. Kajetana Hedbowskiego⁶⁸.

Przy pomocy emisariuszy Hornowski stale obserwował sytuację wojsk austriackich w Warszawie i okolicach. Już w pierwszym liście⁶⁹ bardzo dokładnie meldował o stanie garnizonu miasta oraz o grupach wojsk austriackich znajdujących się pod stolicą. By oddać precyzyjność meldunków majora, warto przyrzyć się informacjom wynikającym z tego listu. Główną kwaterę arcyks. Ferdynanda Hornowski lokował w Nieborowie, największą liczbę żołnierzy jego zdaniem Austriacy posiadali w okolicach Łowicza i Błonia, a w Wilanowie, Czerniakowie i nad lewym brzegiem Wisły ku Górze rozstawione miały być

⁶⁸ Ibid. Oprócz rozkazu dziennego z 23 maja do majora dochodziły inne rozkazy dzienne czy też wypisy z zagranicznych gazet. Związane to było ze swobodnym przepływem informacji na prawym brzegu Wisły. Zachowała się kopia rozkazu dziennego z 20 maja oraz wypis z *Gazety Petersburskiej*, oba dokumenty autoryzowane przez mjr. Hornowskiego; zob. AGAD, Archiwum Zamojskich, sygn. 3113, Rozkaz dzienny z 20 V 1809, 445–446; Wypis z *Gazety Petersburskiej* nr 33, 447–448. Treść proklamacji ks. Siergieja Golicyna: „Wojna, która między Francją i Austrią wybuchnęła nie mogła być dla Rosji obojętną. Wszelkie usiłowania z naszej strony były użyte, aby ten pożar przy samym wzniesieniu onego ugasić. Oświadczono było w tymże momencie Dworowi Austriackiemu, że na mocy traktatów i stosownie do ścisłego związku między cesarzami rosyjskim i francuskim trwającego, Rosja łącznie z Francją działać będzie. Austria nie chciała zważyć na tę przekonywującą ją przełożenia i przez długi czas pod pozorem nieuchronnej obrony, wojenne przygotowania swoje ukrywała, a na koniec przez zaczepne kroki odkryła zamysły wyniosłej swej ambicji i wojna się zapaliła. Rosja nie mogła się wahać w przyjęciu na uroczystych przymierzach ugruntowanego uczestnictwa tej wojny. Za dojściem pierwszej wiadomości przerwane zostały wszystkie jej z Austrią stosunki, a wojsku kazano, aby się ku granicy Galicji zbliżyło. Wstępując do tego kraju, aby działać przeciw widokom Austrii i na odparcie jej siły, siłę postawić Naczelnym Wódcy wojska ma wyraźny od Imperatora J[ego] M[o]ści rozkaz, oświadczyć spokojnym mieszkańcom Galicji oraz najuroczyściej zapewnić ich, że Rosja przeciw nim nic nie ma nieprzyjacielskiego, że w poruszeniu wojsk i nade wszystko szanowane będzie osobiste każdego bezpieczeństwo, zawarowana własność a wewnętrzny pokój i spokojność zupełnie netykalnymi zostaną. Naczelnym Wódcy w skutku okaże, jak święte dla niego są te zasady. Działło się w Głównej Kwaterze dnia [brak dnia – D.D.] maja 1809 roku”. Na oryginale podpisano: Xiąże [Siergiej] Golicyn, Naczelnym Wódcy, Generał od Infanterii i Kawaler [zgodność z oryginałem jest uwierzytelniona podpisem gen. Stanisława Fiszer – D.D.] zob. AGAD, AN, sygn. 9, 49. Kilka z rozkazów dziennych autoryzowanych przez Hornowskiego zostało podanych do druku w anonimowej pracy poświęconej wojnie polsko-austriackiej 1809 r., zob. *Rys historyczny Kampanii odbytej w roku 1809 w Księstwie Warszawskim pod dowództwem Księcia Józefa Poniatowskiego* (Kraków: Nakładem Jana Żupańskiego, 1869), 238–242, 249.

⁶⁹ AGAD, RSiRMKW, sygn. 47, Józef Hornowski do Stanisława Kostki Potockiego, Praga, 15 V 1809 r., 388–391.

jedynie austriackie posterunki, każdy złożony z kilku huzarów. Uwadze majora nie uszły zmiany postojów poszczególnych pułków, raportował: „na Biełanach przed trzema dniami [12 maja – D.D.] był regiment piechoty, 3 szwadrony i 8 armat lekkich”. Austriacy mieli też prowadzić rozpoznanie w dół Wisły – od Modlina w kierunku Torunia operował „mały korpusik” złożony ze strzelców pieszych, kilku armat lekkich oraz kilkuset huzarów. Z zadaniem zabezpieczenia, by regularne Wojsko Polskie oraz siły organizowane w ramach powstań departamentowych nie przepawiły się na lewy brzeg. W końcu pisał o wydarzeniach, które można rozpatrywać już z poziomu operacyjnego. Poinformował S.K. Potockiego, że pewna część wojsk austriackich pomaszzerowała do Piotrkowa. W myśli komendanta z zamiarem zabezpieczenia stałego przejścia na Wiśle w Sandomierzu, lecz musiała się ona spóźnić, bowiem 14 maja, czyli dzień przed wysłaniem listu, Hornowski miał otrzymać wiadomość, że gen. Michał Sokolnicki ze swymi oddziałami był już w Radomsku „o milę od Sandomierza”. Przykład ten egzemplifikuje swobodny przebieg informacji między wojskowymi na prawym brzegu Wisły.

Oprócz wiadomości *stricto* wojskowych przekazano również, że Austriacy mieli wziąć zakładników „dla utrzymania spokojności”. Byli to nieznani z imienia: Kochanowski, Węgrzecki, Kiciński i Limowski. Siły w mieście wg majora miały się składać z nie więcej niż 1 tys. piechoty i 200 huzarów oraz 10 lekkich armat, przy czym Hornowski zauważył, że Austriacy zastosowali rozwiązanie, które miało pozorować liczniejszy stan garnizonu. Na rzeczne siły wybrano po kompanii z kilku różnych pułków, w związku z czym w mieście można było zaobserwować wiele kolorów i rodzajów mundurów, co miało pozorować stacjonowanie tam kilku regimentów. Hornowski raportował o wieściach płynących z gazet warszawskich, kontrolowanych przez okupantów następującymi słowami: „Oni sami piszą, że muszą się trzymać i działać defensywnie [podkr. oryg. – D.D.] w tychże gazetach jest wspomniane, iż wszystkie powstania węgierskie i inne poszły na sukurs wojskom zbitym przez Napoleona”, co jednocześnie miało zadać kłam rozprzestrzenianej przez Austriaków plotce o mających nadciągać posiłkach złożonych z 9 tys. powstańców węgierskich. Kolejne informacje zdają się świadczyć, że pozyskiwane wiadomości o okupantach mogły pochodzić m.in. od dezertów, być może Polaków służących w pułkach austriackich⁷⁰. Wnioskuje tak na podstawie fragmentu raportu, w którym Hornowski zapisał, że Austriacy mieli mało amunicji, a w korpusie szerzyła się „największa niesubordynacja, rabują po wioskach, dezercję mają wielką i nieukontentowanie w wojsku”. Kolejny fragment wskazuje, że major mógł posiadać informatorów w administracji stolicy, bowiem komendant był w stanie

⁷⁰ Michał Baczkowski, *Galicja a wojsko austriackie 1772–1867*, Społeczeństwo i Gospodarka Galicji. Studia i Materiały, red. Tomasz Kargol i Krzysztof Ślusarek, t. 4 (Kraków: Historia Jagellonica, 2017), 80–81; Gill, *1809 Grom*, 1:24–25.

podać dokładną liczbę zarekwirowanych płaszczy (6 tys.), mundurów (4 tys.), cizm (5 tys.). Zaraportował również o informacjach powszechnie wiadomych, tj. nałożeniu wbrew literze konwencji kontrybucji w wysokości 900 tys. złp, a zarazem poczynił interesującą uwagę, która obrazuje, jak daleko sięgały informacje dochodzące komendanta. Napisał, że poczta z Wiednia do Krakowa nie przyszła. Miało to oznaczać, że Francuzi byli już w stolicy monarchii habsburskiej i tak zaraportował hrabiemu. Ostatnim zmartwieniem majora było zabezpieczenie prawobrzeżnych kresów komunikacyjnych z armią Księstwa. Hornowski obawiał się, że mały oddział austriacki, który przeprawi się na Wyspę Zawadzką, mógłby przejść na prawy, niestrzeżony w tym miejscu brzeg, a następnie przeciąć komunikację Hornowskiego z resztą Wojska Polskiego. Dlatego prosił, by na miejsce płk. Konstantego Przebendowskiego, który ze swym pułkiem i jednym batalionem stacjonował w Karczewie, przesłać oddziały formujące się w ramach powstań departamentowych.

Hornowski w kolejnych raportach aktualizował informacje o dyslokacji austriackich wojsk, ponadto z treści listów wynika, że był dość dobrze poinformowany o sytuacji głównych sił polskich operujących w widłach Wisły i Sanu. Nie znaczy to jednak, że wszystkie informacje zamieszczone w korespondencji majora były prawdziwe. Kilkukrotnie Hornowski przekazywał wieści, które bardzo szybko się dezaktualizowały lub też takie, które były wątpliwej wiarygodności. Na przykład w jednym z listów wspomniał, że Austriacy zajęli Kalisz, oraz że płk Dominik Dziewanowski wziął do niewoli cały park artyleryjski⁷¹. Obie te wiadomości były fałszywe. Często przy takich informacjach Hornowski zaznaczał, że są one niepotwierdzone urzędowo.

Niekiedy w raportach komendant zamieszczał swe przewidywania względem ruchów austriackich oraz ich ogólnych zamiarów. Dobrym tego przykładem jest list z 25 maja. Raportował w nim, że armia austriacka miała się rozciągać od Warszawy wzdłuż lewego brzegu Wisły aż po Pilicę. Na tej szerokości, zdaniem majora, Austriacy przygotowywali się do przekroczenia rzeki w różnych punktach, do czego też poczynili niezbędne przygotowania, gromadząc galery i berlinki oraz drabiny i inne narzędzia wykorzystywane przy szturmach. Na podstawie tego Hornowski przypuszczał, że Austriacy mają zamiar przekroczyć Wisłę i spróbować zająć Pragę od prawego, w myśl konwencji „legalnego”, brzegu. Major spodziewał się ataku od strony Koszar Gwardii Koronnej, gdyż tam miały się znajdować cztery berlinki i pięć dużych galer, jak jednak skonkludował: „próżne moje oczekiwanie, bo niemniej nie przyszli”, co dało podstawę do snucia dalszych rozważań na temat głównego celu Austriaków. Hornowski przedstawił Potockiemu trzy możliwe scenariusze idei częściowej koncentracji austriackiej pod Warszawą. Po pierwsze,

⁷¹ AGAD, RSiRMKW, sygn. 47, Józef Hornowski do Stanisława Kostki Potockiego, Praga, 17 V 1809 r., 397–398.

przypuszczał, że mają oni zamiar przejść Wisłę w obawie przed nadciągającym z siłami powstańczymi gen. Dąbrowskim. Po drugie, komendant sądził, że arcyks. Ferdynand ma zamiar „zebrać cały korpus w masę” i obrać kierunek na Kraków, a następnie Węgry, w domyśle – by zbliżyć się do głównego teatru działań. Wreszcie ostatnia hipoteza Hornowskiego – żołnierze austriaccy pod Warszawą okopią się i będą czekać na dalszy rozwój wypadków wojennych. Na końcu raportu zauważył, że odcinka od Modlina do Mniszowa broni bardzo mało wojska i gdyby nieprzyjaciel spróbował się na tej szerokości przeprowadzić, to prawdopodobnie by mu się to udało. Wobec tego prosił Radę Stanu, by dla osłony formującego się Wojska Polskiego w Galicji „wszystko to co tylko jest uzbrojonego w Departamencie Łomżyńskim, ku Pradze i powyżej dla powiększenia siły tu, która teraz broni przeprawy”⁷².

Obawy majora okazały się zasadne. Arcyksięzę Ferdynand czynił przygotowania do przejścia na prawy brzeg Wisły w celu odcięcia od północy armii Księstwa. Dowódca austriackiego korpusu miał zamiar przeprowadzić się w trzech miejscach: Wilanowie, Bielanych oraz pod Górą. Pod Bielanami przekroczenie rzeki miał nadzorować płk Neipperg z 6 szwadronami z Pułku Szeklerów, a pod Wilanowem gen. Gabriel Geringer z dwoma batalionami z Pułku Davidovicha. Te dwie przeprawy miały charakter osłony dla głównej kolumny przepławiającej się przez Wisłę pod dowództwem arcyks. Ferdynanda, złożonej z batalionu z Pułku Davidovicha, 3 batalionów Pułku Weidenfelda, 1 batalionu Pułku Kottulinsky, 2 szwadronów z Pułku Cesarza Franciszka II, 1 szwadronu z *National-Grenzregiment Szekler Hussars*, Pułku Kirasjerów Sommarivya oraz 1 baterii 6-funtowej i jednej konnej⁷³.

Efekty wywiadowczej pracy Hornowskiego z pewnością interesowały polską kwaterę główną. O wadze informacji przekazywanych przez majora świadczą wiadomości płynące z raportu przesłanego Potockiemu 30 maja. Z przypisów do pracy Pawłowskiego wiadomo, że Hornowski utrzymywał stały kontakt z ks. Poniatowskim. Zakładam zatem, że komendant przekazał te same wieści dowódcy polskiej armii. Hornowski w tym raporcie opisuje dość dokładnie zamiar podjęcia przez Austriaków koncentrycznego marszu w głąb Galicji ku głównym polskim siłom. Komendant raportował, że arcyks. Ferdynand z 9 tys. żołnierzy ruszył z Góry do Radomia, aby połączyć się z gen. Schaurothem operującym pod Sandomierzem. Generał Geringer z trzema batalionami piechoty węgierskiej i trzema szwadronami huzarów oraz 10 działami wymaszerował z Wilanowa do Góry. Oddział gen. Geringera zdaniem majora miał formować ariergardę całego, wycofującego się z Księstwa korpusu austriackiego. W okolicach Błonia stał

⁷² Ibid., sygn. 293b, Józef Hornowski do Stanisława Kostki Potockiego, Praga, 25 V 1809 r., 56–57. List przedstawiono Radzie Stanu 28 maja, zob. *Protokoły*, 314–315.

⁷³ Pawłowski, *Historia wojny*, 269.

gen. Johann Mohr z 4 tys. żołnierzy i 8 działami. W samym mieście stacjonowały tylko dwa bataliony z Pułku Baillet de Latour z 2 działami, żołnierze zakwaterowani byli w Koszarach Gwardii Koronnej. 29 maja do stolicy przybyły dwa bataliony z Pułku Vukassovicha, które natychmiast otrzymały polecenie rozstawienia warty w mieście i nad Wisłą. Od tych żołnierzy zapewne przez swych „emisariuszy” Hornowski dowiedział się, że wycofywali się oni przed gen. Dąbrowskim oraz że wojsko austriackie jest zmęczone i pomieszane. W Warszawie dodatkowo miało znajdować się jeszcze osiem dział. Komendant przeczuwał pośpieszny austriacki odwrót, komentując: „piekarnie, kuźnie, apteki, wszystko jest w ruchu na drodze ku Piasecznie”. Liczebność całego korpusu oceniał na 26 tys. żołnierzy wraz z 3 tys. rannych przebywającymi w lazaretach. Na koniec raportu „odwdzięczył się” za wiadomość o zdobyciu Zamościa, przekazując informacje o odparciu austriackiego szturm na Sandomierz 27 maja. Major w znamienity dla siebie sposób zakończył raport: „Generał Sokolnicki i generał [Łukasz] Biegański przetrzepali skórę generałowi Schaurothowi, że aż się cofać musiał do Opatowa”⁷⁴.

Głębokość efektywnego rozpoznania komendanta praskiego można szacować na obszar Warszawy oraz przylegające do niej miejscowości, które stały się podczas wojny punktami koncentracji sił austriackich. Informacje z dalszych terenów, np. z Poznania, czy nawet dalej z głównego teatru działań, dochodziły do Hornowskiego drogą pośrednią, na przykład przez kurierów⁷⁵. Sposób przekazywania przez majora informacji miał charakter wielowektorowy, przede wszystkim składał meldunki ks. Poniatowskiemu, następnie Radzie Stanu oraz – co równie istotne – umożliwiał wysłanie listów prywatnych. Poza pokonywaniem Wisły wpływ przez Karaska, istniały jeszcze inne metody przemykania listów do i ze stolicy. Odbywało się to prawdopodobnie przez parlamentariuszy, których major często wysyłał do Warszawy. Sama regularność korespondencji z Radą Stanu budzi zdumienie. Co prawda S.K. Potocki prosił Hornowskiego, by w miarę możliwości przysyłał wiadomości: „Chciej nasze oczekiwanie zaspokoić i przynajmniej co dwa dni napisać słów kilka, choćby też to tylko, że nie ma nic nowego”⁷⁶. Komendant istotnie tak czynił, przy czym każdy z raportów okazywał się istotny i ze wszystkich z nich Rada Stanu mogła zasięgnąć nowych informacji, co ukazuje, że nie miał problemów z gromadzeniem, a następnie przetwarzaniem docierających do niego wiadomości. W pracy wywiadowczej

⁷⁴ AGAD, RSiRMKW, sygn. 293b, Józef Hornowski do Stanisława Kostki Potockiego, Praga, 30 V 1809 r., 149–150. List Hornowskiego z 29 i 30 maja przedstawiono Radzie Stanu 1 czerwca, zob. *Protokoły*, 321–322.

⁷⁵ AGAD, RSiRMKW, sygn. 293b, Józef Hornowski do Stanisława Kostki Potockiego, Praga, 29 V 1809 r., 143–144.

⁷⁶ Ibid., Stanisław Kostka Potocki do Józefa Hornowskiego, Tykocin, 26 V 1809 r., 58.

Hornowski koncentrował się przede wszystkim na aspektach wojskowych. Opisywał kolejne przesunięcia wojsk austriackich wraz z nie zawsze celną ich antycypacją. Jednakże w raportach nie zabrakło miejsca na relacjonowanie nastrojów panujących w Warszawie oraz działań podejmowanych przez władze austriackie wobec mieszkańców.

Informacje komendant praski gromadził z kilku źródeł. Wydaje się, że podstawowym były w miarę regularne listy, jakie otrzymywał od mjr. Krasieńskiego przez Karaska. Oprócz tego dochodziły do niego inne, jak się wyraził w jednym z raportów, „sekretne listy” z Warszawy⁷⁷. Hornowski starał się zdobywać i przekazywać informacje podczas szeregu różnych spotkań z osobami przebywającymi w stolicy lub do niej zmierzającymi. W obu przypadkach, jak zauważył Niemcewicz, informacje te błyskawicznie docierały do jej mieszkańców. W celu gromadzenia wiadomości o Austriakach Hornowski kierował siatką wysłanników. Grupa ta musiała powstać spontanicznie, w sposób oddolny, wraz z początkiem okupacji Warszawy. Z uwagi na ich swobodę poruszania się po mieście oraz pobliskich miejscowościach wnioskuję, że były to osoby prywatne. Niestety, z zachowanej bazy źródłowej oraz natury problematyki nie jest możliwa ich identyfikacja ani szczegółowe określenie liczebności.

Wiadomości o charakterze wojskowym, przesyłane przez Hornowskiego Radzie Stanu, można podzielić na dwa poziomy: taktyczny i operacyjny. Do tych pierwszych zalicza się określenie liczebności i dyslokacji wojsk austriackich wraz z liczbą dział oraz nastrojami panującymi w ich szeregach. W tym przypadku komendant praski był w miarę precyzyjny, czasami nie oszacowywał liczby poszczególnych austriackich związków taktycznych, myląc się nawet o tysiąc żołnierzy. Biorąc jednak pod uwagę częstotliwość przemarszów sił arcyks. Ferdynanda pod stolicą w drugiej połowie maja 1809 r., jest to akceptowalny margines błędu. Odmienne sprawę wyglądała z informacjami o charakterze operacyjnym, przez co można rozumieć określenie ogólnego kierunku, jaka kryła się za poruszeniami Austriaków pod Warszawą. O ile major trafnie przewidział, że głównym celem austriackich ruchów było podjęcie marszu w głąb Galicji ku głównym siłom polskim znajdującym się w widłach Wisły i Sanu, o tyle określenie przeznaczeń poszczególnych grup sprawiało mu trudności. Uciekał się przy tym do antycypacji zadań, jakie mieli dowódcy austriaccy, nie zawsze celnie. Obrazuje to, że informatorzy Hornowskiego nie zinfiltrowali szeregów przeciwnika, a przez to komendant dysponował jedynie informacjami z zewnątrz. Pozostając w temacie jakości informacji przekazywanych przez Hornowskiego, należy przyznać, że w sytuacji, gdy podawał informację niesprawdzoną, zwłaszcza opartą na plotkach, wyraźnie to zaznaczał. Ponadto Potocki,

⁷⁷ AGAD, RSiRMKW, sygn. 47, Józef Hornowski do Stanisława Kostki Potockiego, Praga, 20 V 1809 r., 435.

przygotowując raporty Hornowskiego do prezentacji na sesjach Rady Stanu, sam dokonywał selekcji informacji i te, które jego zdaniem były niepotwierdzone lub niewiarygodne, decydował się odrzucić.

Aktywność Hornowskiego po przejęciu przez Polaków Warszawy wychodzi poza ramy niniejszego studium. Warto jednak nadmienić, że jeszcze w trakcie wojny za swą postawę w Pradze został awansowany do stopnia pułkownika, a następnie przeniesiony do nowo utworzonego 17 pp jako jego dowódca⁷⁸. Ordynat Stanisław Kostka Zamoyski, fundując ten regiment⁷⁹, miał się osobiście starać, by na jego czele stanął Hornowski. Aktywność byłego komendanta twierdzy praskiej realnie wpływała na tożsamość nowo utworzonej jednostki. Jej weteran, Franciszek Borgia Miecznikowski wspominał, że służył pod „dowództwem znakomitego i walecznego pułkownika Hornowskiego, sławnego obrońcy Pragi”, dalej przedstawił następującą charakterystykę dowódcy: „legionista, światły, piękny, grzeczny człowiek, pięknie dekorowany i ukochany bardzo od swych oficerów i żołnierzy”⁸⁰. Działalność Hornowskiego odbiła się szerokim echem nie tylko w kręgach wojskowych. Na przykład podczas wystawiania przez Wojciecha Bogusławskiego słynnych *Krakowiaków i Górali*, publiczność żywo reagowała na odniesienia do wojny 1809 r., często przerywając aktorom, wznosząc okrzyki na cześć wojska polskiego. Szczególnie uhonorowano komendanta Pragi⁸¹.

Odnosnie do zadań informacyjno-propagandowych przybliżyłem istotny problem, jakim był sposób, czy też sposoby komunikacji między komendantem praskim a pozostającą pod okupacją Warszawą. Jest to naturalnie aspekt szerszego zjawiska, przez które rozumiem intencjonalne wpływanie oraz kreowanie nastrojów społeczeństwa Księstwa Warszawskiego przez władze wojskowe oraz cywilne podczas wojny. Specyfika konfliktu 1809 r. w pierwszej fazie postawiła społeczeństwo polskie w sytuacji, w której główne siły Wojska Polskiego operowały poza granicami Księstwa w Galicji, pozostawiając tym samym lewobrzeżną część kraju Austriakom⁸². Środki komunikacji, sposoby

⁷⁸ Gembarzewski, *Wojsko Polskie*, 62, 101.

⁷⁹ O formowaniu pułku zob. Konrad Ajewski, *Stanisława Kostki Zamoyskiego życie i działalność 1755–1865* (Warszawa: Towarzystwo Naukowe Warszawskie, 2010), 462–467.

⁸⁰ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Dział rękopisów, rkps. 9590, Pamiętnik majora Franciszka Borgii Miecznikowskiego pisany w r. 1867, 11.

⁸¹ Marianna Chachaj, „Piosenki na Teatrze Narodowym śpiewane. Wcale nowe (1809)”, w *Rok 1809 w literaturze*, 172.

⁸² Był to realnie odczuwany problem przez obywateli znajdujących się na lewym brzegu Wisły; zob. AGAD, RSiRMKW, sygn. 47, Rada Powiatu Bydgoskiego do Rady Stanu, Bydgoszcz, 27 IV 1809 r., 48. Odnosnie do kreowania nastrojów zob. „Potocki do Wybickiego, Płock, 25 IV 1809 r.”, w *Archiwum Wybickiego*, oprac. Skalkowski, t. 2, 1802–1822 (Gdańsk: Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, 1950), 294.

i funkcje propagandy wojskowej i cywilnej stanowią interesujący przedmiot refleksji i wydają się warte zgłębienia w ramach szerszego studium.

Przechodząc do zagadnień związanych z problematyką wywiadowczą, na początku pragnę poczynić uwagę, że historyk podejmujący taki temat musi się skonfrontować z podstawowym dla tego zagadnienia wyzwaniem, mianowicie, że na początku XIX w. nie wytworzyły się jeszcze stałe struktury wywiadowcze, co w znaczącym stopniu utrudnia metodyczne badanie takich zagadnień⁸³. Dokonując podsumowania działalności wywiadowczej Hornowskiego, należy wziąć pod uwagę warunki, w jakich przyszło mu budować swą skromną siatkę wywiadowczą, takie jak niestandardowa relacja między Pragą a Warszawą, częste przemarsze wojsk austriackich pod stolicą, notoryczne zagrożenie wynikające z możliwości zaatakowania Pragi od prawego brzegu Wisły. Hornowski, będąc komendantem twierdzy, zobowiązany był do składania regularnych meldunków ks. Poniatowskiemu. Nie jest znany żaden rozkaz księcia, który nakazywałby majorowi stworzyć siatkę wywiadowców i utrzymywać stały kontakt z miastem. Nie znaczy to oczywiście, że takie polecenie nie wyszło od Naczelnego Wodza, być może znajdowało się w zniszczonej korespondencji komendanta z księciem. Major, używając dostępnych sobie środków, nawiązał komunikację z miastem, którą utrzymywał przez większą część okupacji, wykorzystując do tego dość nietypowe metody. W regularnie prowadzonej korespondencji z Potockim komendant przekazywał wiadomości o doniosłym znaczeniu dla dygnitarzy Księstwa. Mimo kilku sygnalizowanych w tekście nieścisłości, należy jego pracę ocenić bardzo wysoko.

Osobnym wątkiem w raportach majora jest próba określenia jego świadomości o toczących się na lewym brzegu Wisły walkach gen. Dąbrowskiego z siłami generałów Mohra i Ferdinanda von Mondeta⁸⁴. O ile przepływ informacji wzdłuż prawego brzegu zachodził niemal bez zakłóceń, o czym świadczy częsta korespondencja komendanta z ks. Poniatowskim, o tyle informacje o przebiegu walk na lewym brzegu nie mogły tak swobodnie do niego docierać. W raportach Hornowski siły gen. Dąbrowskiego przedstawia często jako „awansujące”⁸⁵. Z informacji zaczerpniętych z listów komendanta wynika, że w zasadzie Dąbrowski był głównym czynnikiem, przez który Austriacy zdecydowali się opuścić Księstwo. Otwartym pytaniem pozostaje, na ile ta wiedza oparta była na plotkach, sprawdzonych in-

⁸³ Problemy te naświetlił Nieuważny, „Wywiad Księstwa Warszawskiego przed kampanią 1809 r.”, w *Siedlce w dobie napoleońskiej 1809–1815*, red. Artur Rogacki (Siedlce: Fundacja Rozwoju Badań Regionalnych „Sigillum”, 2009), 7–9.

⁸⁴ Pachonński, *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818* (Warszawa: Wyd. MON, 1981), 469–475.

⁸⁵ AGAD, RSiRMKW, sygn. 47, Józef Hornowski do Stanisława Kostki Potockiego, Praga, 20 V 1809 r., 435.

formacjach czy też zaufaniu i pewnego rodzaju sentymencie Hornowskiego żywionym wobec byłego dowódcy.

Również wartym zbadania wątkiem pozostaje pytanie, jak informacje zdobywane, przetwarzane, a następnie wysyłane przez Hornowskiego ks. Poniatowskiemu wpłynęły na decyzje podejmowane przez polską kwaterę główną. Podjęcie tego tematu, w obliczu utraty podstawowej bazy źródłowej, wydaje się wyjątkowo trudne w realizacji. Pewną nadzieję rokowały zgromadzone w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie materiały po Pawłowskim, w których spodziewałem się znaleźć wypisy źródłowe wykonane podczas jego przedwojennych kwerend. Jednakże, jak informuje biuletyn Polskiej Akademii Nauk, wypisy te podzieliły los dużej części polskich materiałów archiwalnych i spłonęły podczas powstania warszawskiego⁸⁶. Za pewną pomoc mogą posłużyć przypisy w *Historii wojny polsko-austriackiej w 1809 roku* Pawłowskiego, w których powołuje się na listy Hornowskiego do Poniatowskiego. Na tej podstawie, przy założeniu, że ich treść nie odbiegała diametralnie od tych wysyłanych Potockiemu, można kontekstowo zbadać, czy istotnie wiadomości przesyłane przez komendanta praskiego przyczyniły się do podjęcia konkretnych ruchów przez polską kwaterę główną.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Główne Akt Dawnych

Archiwum Niemojewskich

Archiwum Zamojskich

Rada Stanu i Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego

Teki Generała Jana Henryka Dąbrowskiego

Archiwum Narodowe w Krakowie

Archiwum Potockich z Krzeszowic

Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

Dział Zbiorów Specjalnych: Rękopisy

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego

Archiwum Generała Krukowieckiego

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich

Dział Rękopisów

Źródła drukowane

1809 Campagne de Pologne: depuis le commencement jusqu'à l'occupation de Varsovie.

T. 1, *Documents et matériaux français; Mil huit cent neuf – campagne de Pologne.*

Paris: Plon-Nourrit, 1911.

⁸⁶ Hanna Dymnicka-Wołoszyńska, „Materiały Bronisława Pawłowskiego”, *Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk* nr 17 (1974): 43.

- Pawłowski, Bronisław, i Tadeusz Mencil, oprac. *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*. T. 2, cz. 1. Fontes. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1965.
- Skałkowski, Adam, oprac. *Archiwum Wybickiego*. T. 2, 1802–1822. Gdańsk: Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, 1950.
- Skałkowski, Adam, oprac. *Korespondencja księcia Józefa Poniatowskiego z Francją*. T. 2. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1923.

Pamiętniki

- Czartoryski, Adam Jerzy. *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776–1809*. Oprac. Jerzy Skowronek. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1986.
- Fiszerowa, Wirydianna. *Dzieje moje własne i osób postronnych*. Tłum. Edward Raczynski. Oprac. Dorota Dukwicz. Warszawa: Świat Książki, 1998.
- Karpińska, Małgorzata, oprac. *Dziennik ks. Adama Jerzego Czartoryskiego 1813–1817*. Współprac. Janusz Pezda. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2016.
- Kołaczkowski, Klemens. *Wspomnienia. Księga I od roku 1793 do 1813*. Kraków: Spółka Wydawnicza Polska, 1898.
- Niemcewicz, Julian Ursyn. *Pamiętniki Juliana Ursyna Niemcewicza: 1811–1820 [i. e. 1809–1820]: po raz pierwszy z autografów wydane*. T. 1. Poznań: Nakładem Księgarni J. K. Żupańskiego, 1871.
- Raczynski, Atanazy. *Dzienniki*. T. 1, *Wspomnienia z dzieciństwa oraz Dziennik 1808–1830*. Tłum i oprac. Aleksander Wit Labuda i Michał Mencil. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, 2018.
- Weyssenhoff, Jan. *Pamiętnik generała Jana Weyssenhoffa*. Oprac. Józef Weyssenhoff. Warszawa–Kraków: Gebethner i Wolff, 1906.
- „Ze wspomnień Józefa hr. Krasieńskiego 1783–1841”. *Biblioteka Warszawska* 2 (1912): 409–448.

Opracowania

- Ajewski, Konrad. *Stanisława Kostki Zamoyskiego życie i działalność 1755–1865*. Warszawa: Towarzystwo Naukowe Warszawskie, 2010.
- Baczkowski, Michał. *Galicja a wojsko austriackie 1772–1867*. Społeczeństwo i Gospodarka Galicji. Studia i Materiały. Red. Tomasz Kargola i Krzysztof Ślusarka. T. 4. Kraków: Historia Iagellonica, 2017.
- Baranowski, Marcin, oprac. „Bibliografia prac doktora Andrzeja Nieuważnego”. W *Studia nad epoką napoleońską*. T. 2. Red. Marcin Baranowski, 32–55. Oświęcim: Napoleon V, 2016.
- Baranowski, Marcin. „Dwa wywiady z adiutantem księcia Józefa Poniatowskiego”. *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 20 (71), nr 1 (2019): 193–215. <https://doi.org/10.32089/WBH005>.
- Berger, Jan. „Plany fortyfikacyjne Pragi z przełomu XVIII i XIX wieku”. W *Z dziejów militarnych Pragi*. Red. Zbigniew Grabowski, 59–73. Warszawa: Agencja Wydawnicza Cinderella Books Andrzej Zasieczny, 1988.
- Belostyk, Ryszard. *Fortyfikacje Księstwa Warszawskiego 1807–1813*. Tłum. Andrzej Szymański. Oświęcim: Napoleon V, 2018.
- Chachaj, Marianna. „Piosenki na Teatrze Narodowym śpiewane. Wcale nowe «1809»”. W *Rok 1809 w literaturze i sztuce*. Red. Barbara Czwornóg-Jadczak

- i Marianna Chachaj, 165–182. *Obrazy Kultury Polskiej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2011.
- Charrier, Pierre. *Le Maréchal Davout*. Série Biographies. Malesherbes: Nouveau Monde Éditions, 2005.
- Czubaty, Jarosław. „Informacje w działaniach operacyjnych i taktycznych, czyli kilka pytań o jakość polskiego rozpoznania w wojnach lat 1784–1831”. W *Przekaz informacji o wojnie i na wojnie. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*. Red. Andrzej Niewiński, 165–175. Oświęcim: Napoleon V, 2019.
- Czubaty, Jarosław. „Śmierć Marcellego Lubomirskiego w 1809 r. Kreowanie wzorca bohatera, sensacyjna plotka i realia pola bitwy”. *Kwartalnik Historyczny* 129, nr 1 (2022): 57–80. <http://dx.doi.org/10.12775/KH.2022.129.1.03>.
- Czubaty, Jarosław. *Warszawa 1806–1815. Miasto i ludzie*. Warszawa: Neriton, 1997.
- Drozdowski, Marian Marek, i Andrzej Zahorski. *Historia Warszawy*. Warszawa: Egros, 1997.
- Dymnicka-Wołoszyńska, Hanna. „Materiały Bronisława Pawłowskiego”. *Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk* nr 17 (1974): 39–48.
- Gembarzewski, Bronisław. *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807–1814*. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1912.
- Getka-Kenig, Mikołaj. *Stanisław Kostka Potocki. Studium kariery magnackiej w dobie upadku i „wskrzeszenia” Polski*. Johann Joachim Winckelmann i Stanisław Kostka Potocki. Nowe badania i dokumenty. T. 4. Warszawa: Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie i Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, 2021.
- Gill, John. *1809 Grom nad Dunajem. Zwycięstwo Napoleona nad Habsburgami*. T. 1–3. Tłum. Cezary Domalski. Oświęcim: Napoleon V, 2017.
- Handelsman, Marceli. *Rezydenci napoleońscy w Warszawie 1807–1813*. Kraków: Gebethner i Wolff, 1915.
- Kukiel, Marian. *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej*. Poznań: Nakładem Zdzisława Rzepeckiego i Ski, 1912.
- Leśnodorski, Bogusław. „Hornowski Józef h. Korczak 1773–1817”. *Polski Słownik Biograficzny* 9 (1960–1961): 629–631.
- Madziar, Dawid. „Organizacja szkolenia kawalerzysty armii Księstwa Warszawskiego w świetle rozkazów płk. Feliksa Przyszychowskiego”. *Wieki Stare i Nowe* nr 23 (2023): 1–23. <https://doi.org/10.31261/WSN.2023.23.11>.
- Manteufflowa, Maria. „Potocki Franciszek h. Pilawa (1788–1853)”. *Polski Słownik Biograficzny* 27 (1983): 823–824.
- Marszałek, Piotr Krzysztof. „Gubernatorzy wojskowi w systemie polskiej administracji początków XIX wieku”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 64, z. 1 (2012): 39–65.
- Marszałek, Piotr Krzysztof. „Polscy gubernatorzy miasta stołecznego Warszawy w okresie porozbiorowym 1807–1831”. *Studia lubelskie* 6 (2010): 13–48.
- Nieuważny, Andrzej. „«Dotrzeć do Wybickiego» albo o trudnościach bycia asem wywiadu A.D. 1813”. W *Gdańsk – Polska – Europa: praca zbiorowa ofiarowana profesorowi doktorowi habilitowanemu Władysławowi Zajewskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. Zdzisław Kropidłowski, 129–135. Gdańsk: Fundacja Promocji i Rozwoju „Ekspert”, 2001.
- Nieuważny, Andrzej. „Rien de bien certain? Le système de renseignements français avant la campagne de Russie”. *Revue historique des armées* nr 267 (2012): 46–53.

- Nieuważny, Andrzej. „Toruń centralą napoleońskiego wywiadu? Lelorgne d'Ideville i jego związki z Polakami”. W *Spółeczeństwo w dobie modernizacji. Polacy i Niemcy w XIX i XX wieku. Studia ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Wajdzie w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. Roman Bäcker, Marek Chamot i Zbigniew Karpus, 373–391. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2000.
- Nieuważny, Andrzej. „Wywiad Księstwa Warszawskiego przed kampanią 1809 r.” W *Siedlce w dobie napoleońskiej 1809–1815*. Red. Artur Rogacki, 7–14. Siedlce: Fundacja Rozwoju Badań Regionalnych „Sigillum”, 2009.
- Ossowski, Kazimierz. *Prasa Księstwa Warszawskiego. Z Dziejów Kultury Czytelniczej w Polsce*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2004.
- Pachoński, Jan. *Generał Franciszek Paszkowski 1778–1859*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1982.
- Pachoński, Jan. *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1981.
- Pachoński, Jan. *Korpus oficerski Legionów Polskich 1796–1807*. Biblioteka Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego. Kraków: Księgarnia Akademicka, 1999.
- Pachoński, Jan. *Słownik biograficzny oficerów Legionów Polski 1796–1807*. Biblioteka Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego. Kraków: Księgarnia Akademicka 1998–2003.
- Pawłowski, Bronisław. *Historia wojny polsko austriackiej 1809 roku*. Oświęcim: Napoleon V, 2019.
- Pawłowski, Bronisław. *Warszawa r. 1809*. Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Toruń: Nakładem Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1948.
- Pawłowski, Bronisław. „W przededniu Raszyńa”. *Bellona* z. 9 (1921): 753–766.
- Przekłosa, Józef. *Generał Józef Niemojewski. Starosta Śremski 1769–1839*. Oświęcim: Napoleon V, 2015.
- Romański, Romuald. *Raszyn 1809. Historyczne Bitwy*. Warszawa: Bellona, 1997.
- Rusinowa, Izabela. *Pana Juliana przypadki życia. Julian Ursyn Niemcewicz 1797–1841*. Warszawa: Trio, 1999.
- Rys historyczny Kampanii odbytej w roku 1809 w Księstwie Warszawskim pod dowództwem Księcia Józefa Poniatowskiego. Kraków: Nakładem Jana Konstantego Żupańskiego, 1869.
- Skałkowski, Adam. *O cześć imienia polskiego*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze we Lwowie, 1908.
- Sołtyk, Roman. *Relation des opérations de l'armée aux ordres du prince Joseph Poniatowski pendant la campagne de 1809 en Pologne contre les Autrichiens*. Paris: Maison Anselin, 1841.
- Śwędrowski, Michał. *Portret Człowieka Zapalczywego. Generał Jan Krukowiecki w powstaniu listopadowym*. Oświęcim: Napoleon V, 2013.
- Tokarz, Wacław. *Ostatnie lata H. Kołłątaja*. T. 2, 1794–1812. Kraków: Nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie, Gebethner i Wolff w Warszawie, G. Gebethner i Ska w Krakowie, 1905.
- Zajac, Grzegorz. „«Przybliży się godzina!» – rok 1809 w «pamiętnikach nieprzejranych» Juliana Ursyna Niemcewicza”. W *Rok 1809 w literaturze i sztuce*. Red. Barbara Czwońóg-Jadczak i Marianna Chachaj, 89–99. Obrazy Kultury Polskiej. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2011.

Zajewski, Władysław. „Potocki Stanisław h. Pilawa 1776–1830”. *Polski Słownik Biograficzny* 28 (1984): 170–172.

Zych, Gabriel. *Armia Księstwa Warszawskiego 1807–1812*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1961.

Prasa

Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego, kwiecień 29, czerwiec 3, 1809.

Gazeta Warszawska, wrzesień 24, grudzień 31, 1808.

Tygodnik Ilustrowany, listopad 9, 1909.

Internet

Nieuważny, Andrzej. „Praga podczas wojen napoleońskich”. Muzeumwarszawy.pl.

Dostęp styczeń 22, 2024. <https://muzeumwarszawy.pl/wp-content/uploads/2020/01/2.-Andrzej-Nieuwazny-Praga-w-czasie-wojen-napoleonskich-K1.pdf>.

STRESZCZENIE

Damian Drzazga, Działalność informacyjno-propagandowa oraz wywiadowcza majora Józefa Hornowskiego jako komendanta twierdzy praskiej podczas austriackiej okupacji Warszawy w 1809 roku

Artykuł porusza dwa aspekty aktywności majora Józefa Hornowskiego jako komendanta twierdzy praskiej w 1809 r., tj. działania informacyjno-propagandowe oraz wywiadowcze. W pierwszej części tekstu autor opisał sposoby komunikacji komendanta z okupowaną Warszawą – wiadomości, jakie przysyłał do miasta, ich celowość oraz wpływ wyarty na mieszkańców stolicy. W drugiej części tekstu, na podstawie zachowanych raportów Hornowskiego do Stanisława Kostki Potockiego, autor ustalił częstotliwość korespondencji, ich problematykę, sposoby pozyskiwania informacji wywiadowczych przez Hornowskiego. Na podstawie tych informacji dokonał ogólnej oceny pracy wywiadowczej komendanta, wskazując zarazem jej charakterystyczne elementy. Zaznaczył również ich hipotetyczną przydatność w zbadaniu decyzji, jakie zapadły w polskiej kwaterze głównej w drugiej połowie maja 1809 r.

Słowa kluczowe: Józef Hornowski, Stanisław Kostka Potocki, Warszawa, twierdza praska, wojna polsko-austriacka, wywiad, propaganda

SUMMARY

Damian Drzazga, Information, Propaganda, and the Intelligence Activities of Major Józef Hornowski – the Commandant of the Prague Fortress during the Austrian Occupation of Warsaw in 1809

The article discusses two aspects of Major Józef Hornowski's activity as the commandant of the Prague Fortress in 1809, i.e. information and propaganda activities

and intelligence activities. In the first part of the text, the author describes Hornowski's methods of communication with occupied Warsaw, the messages he sent to the city, their purpose, and the effects they had on the inhabitants of the capital. In the second part of the text, based on Hornowski's preserved reports to Stanisław Kostka Potocki, the movements of Austrian troops near Warsaw are described, followed by a discussion concerning the perspective of Major Hornowski, who tried to anticipate the advisability of subsequent Austrian marches and concentrations. Based on the preserved reports, the author describes the methods of obtaining intelligence information by Hornowski and assesses its credibility, which, despite some false information, should be viewed very highly.

Keywords: Józef Hornowski, Stanisław Kostka Potocki, Warsaw, Prague fortress, Polish-Austrian war, intelligence, propaganda

ZUSAMMENFASSUNG

Damian Drzazga, Die Informations-, Propaganda- und Nachrichtendienstaktivitäten von Major Józef Hornowski als Kommandant der Praga-Festung während der österreichischen Besetzung Warschau 1809

Der Aufsatz befasst sich mit zwei Aspekten der Tätigkeit von Major Józef Hornowski als Kommandant der Praga-Festung im Jahr 1809, nämlich mit den Informations-, Propaganda- und Nachrichtendienstaktivitäten. Im ersten Teil des Textes beschreibt der Autor die Kommunikationsmethoden des Kommandanten mit dem besetzten Warschau, die Nachrichten, die er an die Stadt schickte, ihren Zweck und die Auswirkungen, die sie auf die Bewohner der Hauptstadt hatten. Im zweiten Teil des Textes wurden auf der Grundlage von Hornowskis überlieferten Berichten an Stanisław Kostka Potocki die Bewegungen der österreichischen Truppen in der Nähe von Warschau beschrieben. Der Autor stellt anschließend die Sichtweise von Major Hornowski dar, der versuchte, die Zielgerichtetheit der nachfolgenden österreichischen Aufmärsche und Konzentrationen vorherzusehen. Anhand der überlieferten Berichte beschreibt der Autor Hornowskis Methoden der Informationsbeschaffung und bewertet deren Zuverlässigkeit, die trotz einiger Falschinformationen sehr hoch einzuschätzen ist.

Schlüsselwörter: Józef Hornowski, Stanisław Kostka Potocki, Warschau, Praga-Festung, Polnisch-Österreichischer Krieg, Nachrichtendienst, Propaganda